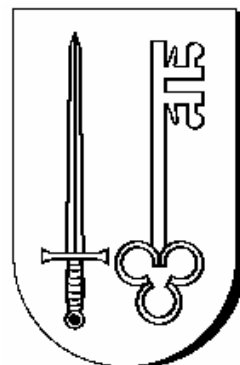
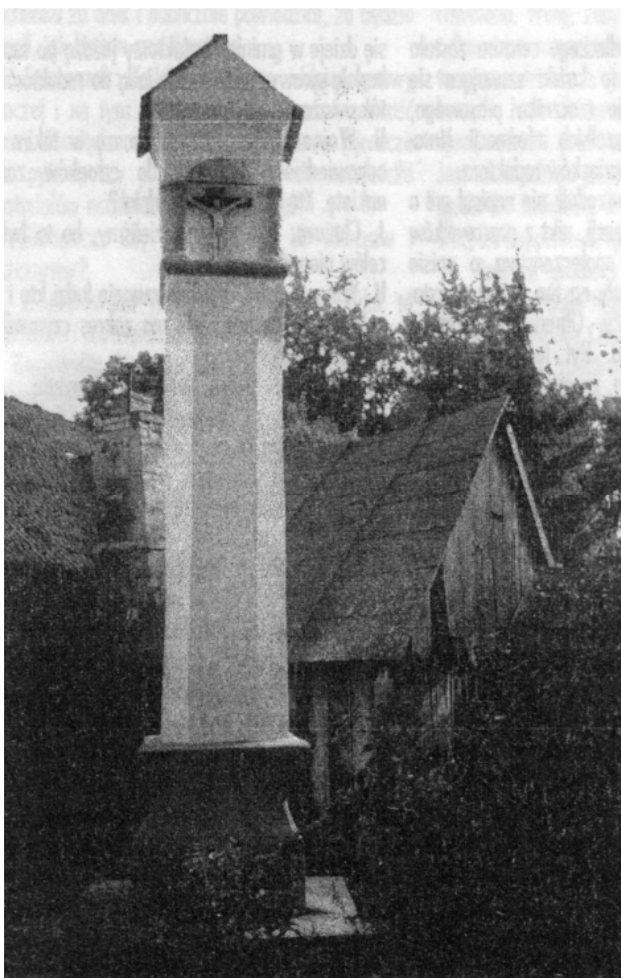


Szanuj przeszłość, przyszłość
oddaj Bogu
Uczciwie pracuj na rodzinnym
progu

Wiadomości Brzosteckie



PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI BRZOSTECKIEJ W BRZOSTKU



 Kaplica

na grobach pomordowanych mieszczan XVII/XVIII w.
odremontowana z inicjatywy członków Towarzystwa
Miłośników Ziemi Brzosteckiej. Prace zostały wykonane
przez pracowników Urzędu Gminy.

NR 6 (22) ROK VII

sierpień '96

cena 1 zł

OD REDAKCJI

Zgodnie ze starym, a mądrym powiedzeniem „jeszcze się taki nie narodził, który by wszystkim dogodził” nasza gazeta nie potrafiła dogodzić wszystkim, a szczególnie tym, którzy sprawują rządy w naszej małej społeczności. Efektem tego jest wycofanie się z finansowania i firmowania gazety przez Radę Gminy. Dzięki zmianom politycznym w naszym kraju nie jest to dla gazety równoznaczne z jej zamknięciem. Dzięki ludziom otwartym i uznającym wolność słowa za podstawę demokracji powstaje przy Towarzystwie Miłośników Ziemi Brzosteckiej, Fundusz Wydawniczy Gazety.

W związku ze zmianami w formie finansowania musimy niestety podnieść cenę naszego pisma do 1 zł. Mamy nadzieję, że ta zmiana nie zniechęci Państwa do czytania naszej lokalnej gazety.

Po wielu perturbacjach, o których piszemy wewnątrz numeru, na sesji w dniu 29 sierpnia padł wniosek o zaprzestanie finansowania i firmowania gazety „Wiadomości Brzosteckie” przez Radę Gminy i Centrum Kultury i Czytelnictwa. Wnioskodawcy M. Mężyk, J. Dziadura, J. Kmiecik, J. Chmura, J. Nykiel, Cz. Konica, Z. Smagacz, zarzucali gazecie między innymi: utrudnianie realizacji zadań gminy, realizację osobistych, niecnych celów. Dalej wniosek głosił, że należy zapobiec wydawaniu pieniędzy, które nie służy dobru gminy.

Podobny wniosek pod obrady Komisji złożył Zarząd Gminy, który motywował go tym, że gazeta już od roku jednostronnie przedstawia fakty dotyczące pracy Zarządu, Rady Gminy i niektórych samorządów wsi. Podważany jest autorytet Rady i Zarządu. Publikacje te jątrzą społeczeństwo czego efektem jest wiele protestów na temat zamieszczonych artykułów. Na szczeblu wojewódzkim publikacje te wywołują wiele zdziwienia.

Daruję Państwu wystąpienie w tej sprawie Pana Wójta, było zupełnie podobne jak na spotkaniu z Radą Czasopisma (relacja na str. 2-3). Moja odpowiedź i obrona gazety była krótka.

Ani kultura, ani tradycja nie są ważne dla dzisiejszej Rady. Widać to po organizacji Centrum Kultury i Czytelnictwa oraz stosunku do zjawiska jakim jest gazeta lokalna. Co do pieniędzy, to Panowie ciągle zapominają, że dysponują pieniędzmi społecznymi, a nie swoimi własnymi. Nikt z wnioskodawców, ani członków Zarządu nie pofatygował się zapoznać z sytuacją finansową gazety. Nie interesuje niektórych radnych również to, jaką rolę pełni gazeta. Nie jest ona instrumentem polityki, jakby niektórzy chcieli ją widzieć, i dlatego należy ją zamknąć. Jest ona natomiast bardzo ważnym czynnikiem kulturotwórczym na terenie gminy. Jest to gazeta o charakterze informacyjno-historycznym. Natomiast każda gazeta chciałaby mieć taką moc, jaką przypisuje się naszej lokalnej gazecie, że jakoby artykuły gazety miały wpływ na działanie takiej instytucji jak Rejonowy Urząd Pracy. Oskarża się gazetę o spowodowanie bezrobocia na terenie naszej gminy. Ale nie mówi się, że Panowie z Zarządu oprócz miejsc pracy dla siebie samych, nie stworzyli żadnego stałego miejsca pracy na terenie gminy. Gazeta natomiast promuje ludzi, którzy sami sobie tworzą warsztat pracy i reklamując ich darmo na swoich łamach.

Znając rozkład sił i stosunki panujące w Radzie, wynik głosowania był łatwy do przewidzenia.

Redaktor Naczelny

CENZURO WRÓĆ!!!

Przez długi czas ukazywania się „Wiadomości” Zarząd Gminy nie interesował się ani stanem osobowym redakcji, ani stanem finansów gazety. Na mój wniosek Rada Gminy zobowiązała Komisję Oświaty Kultury i Sportu do zajęcia się problemami lokalnej gazety. Członkowie Komisji stwierdzili, że gazeta jest potrzebna i powinna się ukazywać. Zobowiązali także Sekretarza Urzędu do przesłania informacji o pracy Urzędu do redakcji. Rada Gminy na sesji przyjęła ustalenia Komisji. Nikt jednak tych zaleceń nie realizował. Wiele niepokoju wzbudziło dopiero pismo redakcji skierowane do Zarządu dotyczące ujawnienia zarobków pracowników samorządowych. Redakcja została wezwana na „dywanik”. Spotkanie się nie odbyło ponieważ Zarząd nie jest organem przed którym władze gazety musiały się stawić, jak również członkowie redakcji nie są organem reprezentującym gazetę na zewnątrz. Według statutu jest nim Rada Czasopisma. Skorzystano z wybiegu i p. Zastawny z-ca przewodniczącego rady zaprosił Prezesa Towarzystwa Miłośników Ziemi Brzosteckiej, p. Wiesława Stanaszka, Redaktora Naczelnego gazety, Kierownika Centrum Kultury i Czytelnictwa p. Martę Król i Zarząd na spotkanie. Towarzystwo zaprosiło pominęta, a wchodzącą z urzędu w skład Rady Czasopisma p. Marię Przebiegę Przewodniczącą Rady Gminy.

Pominę fakt, że tak przestrzegany (czasami) przez Urząd 7 dniowy termin zaproszenia nie został zachowany (zainteresowani otrzymali zaproszenia 5 sierpnia na spotkanie w dniu 6 sierpnia) to atmosfery nagonki pominąć się nie da lecz i nie można go oddać na papierze. Może to i lepiej. Nikt bowiem nie lubi kiedy gromadnie się na niego wydzierają. Dlatego aby zaoszczędzić naszym czytelnikom nieprzyjemności drukujemy tylko fragmenty tej ożywionej „dyskusji”, prowadzącej zresztą do nikąd. Warto może jeszcze wspomnieć, że dieta członka zarządu wynosi 50 zł (uczestniczyło siedmiu członków), a koszt druku jednego numeru wynosi 300 zł.

J. Chmura: Ponieważ od dłuższego czasu w gazecie „Wiadomości Brzostekie”, a dokładniej od sierpnia, września ubiegłego roku ukazują się artykuły szkalujące Zarząd i Radę. Artykuły piszą ludzie nieodpowiedzialni, wywiady robi się tylko z niektórymi ludźmi, którzy są nieprzyjaźnie ustosunkowani do Zarządu. Pisze się nieprawdziwe rzeczy, choćby wiadomości dotyczące trzech sesji, to są już kpiny. Podobnie wywiad z wójtem Wiśniowej. Nic się nie pisze co się robi. Natomiast pisze się o Opacionce, że mieszkańcy wybudowali sobie ładne pomieszczenie, ale nie pisze się, że gmina dała drzewo, że w Kamienicy Górnej najważniejsze były łoświe. Sołtysi powiedzieli, że gazet nie będą brać. Dlatego to nas skłoniło, żeby się zastanowić nad tą gazetą. Bo nikt nie będzie kwestionował, żeby wychodziła gazeta, ale my się wycofujemy jako Centrum Kultury, jako Zarząd, jako Rada z finansowania gazety. Nie miałem czasu przeczytać tych ostatnich artykułów, ale doszły mnie wiadomości od pracowników, że ciekawie te trzy sesje były komentowane. Istnieje taki przepis, że jeśli jakiś redaktor chce być na sesji, musi uzyskać zezwolenie Rady. Zarząd posiada od kilku miesięcy pismo podpisane przez kilku radnych o zaprzestanie finansowania gazety. Nie pisze się o oddaniu nowoczesnej centrali, która wyprzedza XX wiek, oddanie kanalizacji tu na Brzostku, że się buduje chodniki, tego nie ma. Zarząd wystąpi z wnioskiem na sesję o zaprzestanie finansowania gazety. Istnieje powszechna opinia, że gazeta zesła już do gazety brukowej, w której pisze się świństwa. Są przedruki z tych „Wiadomości” w innych gazetach, sprawa w sądzie będzie w najbliższym czasie łącznie z „Wiadomościami Brzosteckimi”. Co sąd rozstrzygnie tego nie wiem. Teraz jest demokracja, teraz wszystko wolno, nawet się nie ponosi odpowiedzialności. W takich czasach żyjemy.

U. Wojnarowska: W tym miejscu należy sobie powiedzieć jasno, że na podstawie obowiązujących przepisów Zarząd Gminy może ewentualnie przeprowadzić kontrolę gospodarki finansowej gazety.

W. Stanaszek: Trzeba również powiedzieć, że Urząd Kontroli Prasy i Wydawnictw został rozwiązany już dawno i prasa jest wolna. Rządzi się prawem prasowym a Redaktor Naczelny ponosi odpowiedzialność prawną. Tu o żadnej cenzurze nie może być mowy. Nie bardzo rozu-

miem, że ktoś do tej pory nie może pojąć dlaczego cenzura została zniesiona. Druga rzecz, to każda szanująca się instytucja, powołuje sobie rzecznika prasowego, który dostarcza prasie wszelkich informacji. Natomiast nie należy to do obowiązków redaktora.

U. Wojnarowska: Żaden urzędnik nie napisał ani o kanalizacji, ani o telefoniczacji, nikt z pracowników Urzędu nie informował społeczeństwa o spisie rolnym. Wszystkie materiały na ten temat powstawały z inicjatywy redakcji. Obradowała Komisja Kultury Oświaty i Sportu. Był tam również p. Ramut, były tam ustalenia, że gazeta jest potrzebna, że Sekretarz Urzędu ma informować redakcję o poczynaniach Urzędu. Były one przyjęte przez Radę Gminy. Czy ktoś je wykonał?

J. Chmura: My chcemy, żeby wychodziła gazeta, ale prawdziwa.

U. Wojnarowska: Taka jak Pan chce.

W. Stanaszek: Nikt gazetą nie może rządzić. Reguluje to wyłącznie prawo prasowe. Czy jest jakiś materiał podany z Urzędu na piśmie do gazety aby go zamieścić i żeby gazeta go nie zamieściła? Może to być informacja lub sprostowanie? Jak panowie potwierdzacie nie ma takiego przypadku. Niech ktoś napisze jakąś ripostę i jeśli zaistniał by fakt, że p. redaktor nie zechce go zamieścić to wtedy moglibyśmy zastanawiać się nad prawidłowością jej postępowania. Ale takich sytuacji nie ma. Porozmawiajmy o konkretnych.

A. Ryndak: Pan Wiesław miałby rację, gdyby gazeta wychodziła co dzień. Wtedy byśmy mieli czas na odpowiedź, ale jeśli gazeta ukazuje się co dwa miesiące to pewni ludzie ani tego artykułu nie przeczytają. A wiele rzeczy się zapomina. Ktoś może chciałby się do takiego artykułu ustosunkować.

W. Stanaszek: Każdy artykuł można sprostować, a gdyby Urząd działał bardziej efektywnie to przygotowywałby materiały z wyprzedzeniem i gazeta musiałaby je zamieszczać. Wtedy dzisiaj rozmawialibyśmy o faktach i o konkretnych. Czy my dzisiaj mówimy o jakimś konkretnym piśmie. Nie!

Gazeta nie ukazuje się pierwszy rok i odkąd ja pamiętam to zawsze były problemy z uzyskaniem od Urzędu informacji o jego pracy. Pytanie jest zasadnicze: W ciągu tylu lat funkcjonowania gazety ile materiałów na piśmie zostało złożonych

do druku?

J. Chmura: Redaktor powinien przyjść i pytać się co się dzieje w gminie. Redaktorzy jeżdżą po terenie i badają sprawy, a nie ludzie jadą do redaktorów. Ja tak uważam.

U. Wojnarowska: Dobrze, proszę w takim razie odpowiedzieć. Wysłałam do członków zarządu ankietę. Kto na nią odpowiedział?

J. Chmura: Nie odpowiedzieliśmy, bo to było do celów niegodziwych.

U. Wojnarowska: Poinformowanie ludzi kto i jakie zajmuje stanowisko, jaki ma zakres czynności, to jest niegodziwe?

K. Fryc: Przepraszam. Mnie pani nie pytała.

U. Wojnarowska: Rozmawiałam z p. Krajewskim - zastępcą wójta, z p. Trychtą - płatnym członkiem zarządu i oni stwierdzili, że nie podadzą odpowiedzi na pytania zawarte w ankiecie, ponieważ informacji za cały zarząd udzielać może tylko wójt. Jeśli o wiek np. p. Trychty mam się pytać tylko p. wójta to coś jest nie w porządku. A pan Fryc jest również członkiem zarządu.

K. Fryc: Wydaje mi się, że o pozwolenie na ukazanie się nazwiska w gazecie powinna pani zapytać.

U. Wojnarowska: Jest pan osobą publiczną.

J. Chmura: Teraz o zarobki pani pyta. Jakim prawem?

U. Wojnarowska: Uważam, że jest pan urzędnikiem samorządowym i pana płaca pochodzi z podatków mieszkańców. Stąd ich i moje prawo pytać o to czy nasze pieniądze są dobrze wydatkowane.

W. Ramut: Pani Wojnarowska i p. Stanaszek pytali ile pism od Urzędu wpłynęło do gazety. Moje zdanie jest takie, że do takiej gazety nie powinny wpływać. Sprostowanie, które ukazało się na moją prośbę zostało umieszczone w podwójnej ramce.

U. Wojnarowska: Czy to źle?

W. Ramut: Ja też myślę, proszę pani. Niech pani nie myśli, że jest pani na cztery nogi kuta, ja też jestem kuty na cztery nogi i może mam podkowy lepsze niż pani.

U. Wojnarowska: Ależ ja panu wierzę.

W. Stanaszek: Gdyby Urząd sam dawał informacje do gazety, mógłby wtedy robić zarzuty. Nikt, szczególnie pracując społecznie, nie ma obowiązku dobijać się o informacje.

J. Chmura: Teraz zarząd nic nie robi tylko odpowiada na pisma redakcji. Głowimy się, radzimy jak odpowiedzieć.

W. Stanaszek: Jeśli cały czas mówicie, żeby pisać prawdę to nie trzeba wymyślać, tylko odpisywać prawdę. Po co się głowić. Napisać prawdę i tyle.

J. Chmura: Oczywiście, my zrobimy ripostę ale nie w wiadomościach. Skserujemy, damy do społeczeństwa na zebraniach wiejskich, to musimy ludziom powiedzieć. Do redakcji nie mamy jako zarząd nic - zmienić, nie zmienić. Ja się na tym nie znam. Pani została wybrana nie wiem przez kogo.

U. Wojnarowska: Jak się o czymś dyskutuje to trzeba być przygotowanym, żeby wiedzieć o czym się mówi.

W. Ramut: Ja chcę wyjaśnić - tu nikt nie chce się dziś zajmować cenzurą.

U. Wojnarowska: A czym się zajmujemy? To już p. wójt nie pamięta jak nie zezwolił na zapłacenie rachunku za druk i publicznie powiedział, że będzie płacił, jak będzie czytał ostatni.

W. Stanaszek: Każdy ma prawo widzieć sprawy inaczej i na tym polega wolność słowa i wolność prasy. Pieniądze na gazetę są społeczne. I jeszcze raz pytam, czy p. Wojnarowska nie zamieściła materiałów nadesłanych przez zarząd?

Z. Smagacz: Czy to upoważnia do kłamstw i oszczerstw?

U. Wojnarowska: To proszę konkretnie podać te kłamstwa i oszczerstwa.

J. Krajewski: Dlaczego nie udzieliłem odpowiedzi na ankietę? Przyznaję, że nie miałem czasu wypełniać tych formularzy. Sesje wyjazdowe były strasznie opisywane, ale pani nie dotarła do tego kto wnioskował o sesje wyjazdowe. Nie był to wniosek zarządu tylko p. przewodniczącej M. Przebiędzy.

U. Wojnarowska: A czy mnie musi się podobać wniosek p. przewodniczącej. Ja mam swoje zdanie.

J. Chmura: Dlaczego pani napisała, że na sesji w Opacience podobała się pani sala wykończona przez mieszkańców a nie powiedziała pani, że Urząd Gminy dał drzewo.

U. Wojnarowska: To już mógł pan sam napisać.

J. Chmura: Urząd pracy nie przedłuży bezrobotnym umowy o trzy miesiące. Oni czytają gazetę. Napisała pani o harczu a to były kary za pijaństwo i złą pracę.

A. Ryndak: Urząd ma tyle inwestycji, tyle roboty, trzeba mieć dużo ludzi, żeby to wszystko zrobić.

W. Stanaszek: Panie sekretarzu, proszę mi takich bzdur nie opowiadać, takie informacje czy sprawozdania z sesji to się pisze w dziesięć minut. W Dębicy wychodzi gazeta i tamtejszy samorząd redaguje swoją wkładkę. To co napisze o sobie to ma. Każdy obywatel natomiast ma prawo zamieszczać swoje uwagi i poglądy. Jeśli ktoś ma pretensje, że coś jest nie tak, to niech prostuje, niech napisze o pracy zarządu, sprawozdanie z sesji.

Każda gazeta lokalna powinna mieć kilka opcji i każdy powinien mieć prawo napisać swoje zdanie. I na tym między innymi polega demokracja. Nie mogą tylko jedni za sznurek ciągnąć.

Gdybym ja, jako szef Towarzystwa słyszał, że materiały napływające do redakcji nie ukazują się, to wtedy mógłbym zastanawiać się nad pracą redaktora naczelnego. Było by to łamanie prawa

prasowego. Tylko, że my dzisiaj nie rozmawiamy o faktach łamania praw, tylko o niedokładnych informacjach czy osobistych odczuciach. Gdybyśmy mogli porozmawiali o sposobach zmiany tej sytuacji. Jeśli uważacie, że można poprawić coś na styku gazety z urzędem to spróbujemy to zrobić, a jeśli nie chcecie finansować gazety i z nią współpracować to zamyka to dzisiejszą dyskusję. Co i tak nie znaczy, że z gazetą współpracować nie będziecie. Musicie odpowiadać na zapytania prasy zgodnie z prawem prasowym.

J. Chmura: Zdecydują o tym radni na sesji.

J. Krajewski: Miałem okazję współpracować z gazetą w czasach, kiedy duży wpływ na nią miał p. Rzeszutek. Poprzednia gazeta krytykowała władzę, chwaliła. Ja osobiście nie chcę, żeby mnie dzisiaj chwalono. Wolę, żeby podpowiadano co źle robię, tylko nie oszczerstwami. Mam takie pytanie: Jakie ta nasza dzisiejsza gazeta ma zadanie? Jątrzyć i burzyć. Fakt faktem, że powinno się składać sprawozdania, prostować nieprawdę.

Jest takie polskie przysłowie nieruszajmy niektórych spraw bo śmierdzą. A mnie, aż wstyd się przyznawać, że kupowałem tę gazetę.

Powstał problem i chcieliśmy go rozwiązać. Czy jest sens dalej tę gazetę wydawać?

U. Wojnarowska: Chciałam panu przebrać. Gazeta lokalna ma do spełnienia wiele funkcji kulturowych i myślę, nie tylko zresztą ja, że lepiej czy gorzej spełnia je wszystkie. Liczy dzisiaj 16 stron. Relacje i artykuły dotyczące Samorządu zajmują najwyżej dwie strony i to w szczególnych wypadkach. Nikt z panów nie zapytał o sprawy dotyczące pracy redakcji, jak, gdzie i za ile wydaje się gazetę. Mówicie tylko o sobie, że wam się nie podobna.

J. Chmura: Przez to pisanie straciliśmy ogromne pieniądze. A co kogo obchodzi ile kto zarabia w gminie.

J. Krajewski: Ja chciałbym dokończyć. Ja nie twierdzę, że przez tę gazetę brzostecką nie zostaną przedłużone umowy o pracę dla bezrobotnych. A jeśli nie będą mieli podpisanych umów - to komu podziękują: pani redaktor i panu sołtysowi z Brzostku. Pracowników interwencyjnych przyjmuje się tylko do prac inwestycyjnych i taką była budowa chodnika do Kleci. Musieliśmy przedstawić kwotę inwestycji i zostało to tylko technicznie wpisane. I na następnych sesjach były wyprowadzone te pieniądze, bo trzeba było płacić inne sprawy. Jeśli piszemy prawdę to napiszmy w imię Ojca i Syna.

W. Stanaszek: To dlaczego nikt z urzędników nie napisze informacji, czy choćby wyjaśnienia.

J. Krajewski: Ja pisałem do gazety i kiedy ukazywała się książka to tak się złożyło, że na niektóre zagadnienia, na pamiętają, lepsze czy gorsze, trzy artykuły napisałem. I to zostało. W chwili obecnej, od dłuższego czasu nie mam czasu myśleć o gazecie. Mało tego, przez niektóre te zawirowania, to zamiast gdzieś pojechać i załatwić, to w urzędach jest ciężko coś załatwić, bo oni mówią - Słuchajcie no, jeżeli w gazetach,

takich a takich, wy sami nie chcecie, to zaprowadźcie spokój. Nas nie interesuje w lewo czy w prawo. Wtedy będziemy z wami mówić, bo my nie wiemy, czy to nie zostanie wykorzystane już na gazetę. Ja się od tego odcinam, nie mamy prawa zabronić pisać. Jeżeli moja ambicja zostanie urażona, od tego są sądy, sprawę sobie załatwię. Wydaje mi się, że głupie artykuły nie warto ruszać. O pracy zarządu informacji udzielać będzie tylko wójt.

W. Stanaszek: Zrozumcie jeszcze raz, że aby nie było zarzutów, sprawozdanie powinno być pisemne. Nieważne kto go przygotowuje, ważne kto go podpisze. Zostawiając sobie kopię można porównać czy wszystko zostało umieszczone, czy nie zmieniono czegoś. I wtedy jest sprawa prosta.

Moja intencja i powód przybycia jest taki: Czy gmina chce współpracować z gazetą, czy odżegnuje się od niej całkowicie.

J. Krajewski: Jako członek Rady Gminy, jeśli pismo będzie takie jak jest, to nie widzę sensu sam siebie szkalać. Gazeta jest potrzebna. Wielu ludzi jej nie czyta. Gazeta idzie lepiej bo ma ciekawe, chwytliwe tematy.

Mnie od pewnego czasu boli to, nie tylko w gazecie, nienawiść i nienawiść. Co zrobić, żeby innemu tak po chrześcijańsku dobić. Kłam, kłam a z kłamstwa coś zostanie jak mawiał Luter.

W. Stanaszek: Panowie, porozmawiamy o konkretach. Czy ktoś komuś blokuje dostęp do gazety? Ta dyskusja nie ma już żadnego sensu. Rada Czasopisma oczekuje na stanowisko Rady Gminy, Zarządu, który jak rozumiem występuje w imieniu Centrum.

A. Ryndak: Czy pan popiera tę gazetę?

W. Stanaszek: Ja, osobiście wydawałem tę gazetę i wiem, że problem polega na czymś innym. Widać wyraźnie, że gmina nie chce robić polityki informacyjnej, uważając, że ktoś za nią to zrobi. Gdyby było inaczej to Urząd dawałby materiały i postępowal zgodnie z ustawą o prawie prasowym. Ale gmina nie chce tego robić.

Z. Smagacz: Ja się zgadzam z panem Prezesem Towarzystwa, materiały powinny być dawane drogą służbową. Nie zgadzam się tylko z drogą sprostowań, bo nie muszę napisać, wystarczy, że powiem ustnie.

U. Wojnarowska: Czy piszący jest duchem świętym, żeby wiedział jak ktoś odbiera dany tekst?

J. Chmura: Gazeta szkodzi interesom gminy.

W. Stanaszek: Ja oczekuję tylko jednego, że do następnego wydania, bo gazeta ukazywać się będzie dopóki będzie na nią zapotrzebowanie, Rada zajmie na piśmie odpowiednie stanowisko. Chciałbym, żeby nie doszło do czegoś takiego, że Rada się odcina od finansowania (co jest zagwarantowane w budżecie) nie dając wcześniej informacji pisemnej.

K. Fryc: Jako członek zarządu poczuwam się do współpracy z gazetą i chciałbym zapytać panią redaktor: Czy chce współpracować z Zarządem i Radą Gminy?

U. Wojnarowska: Ja zawsze takiej współpracy chciałam.

Relacja spisana na podstawie nagrania magnetofonowego

AKTUALNOŚCI

28 sierpnia 1996 r. odbyło się spotkanie dyrektorów szkół i przedszkoli gminy Brzostek oraz pracowników GZOSiP z Wójtem i Kuratorem Oświaty dr Janem Hebda. Kurator m.in. stwierdził, że bardzo pożądana jest aktywność społeczna nauczycieli.

Nowory rok szkolny rozpoczęło w naszej gminie 1940 uczniów. Uczyc ich i wychowywać będzie 164 nauczycieli. Pomagać im w pracy będzie 45 osób obsługi. W dwóch szkołach w Brzostku i Siedliskach działają świetlice, które opiekują się 300 uczniami. Dla uczniów specjalnej troski zorganizowany jest specjalny oddział klasowy, a czworo uczniów objętych jest nauczaniem indywidualnym. W siedmiu szkołach naukę rozpocznie 126 przedszkolaków w 9 oddziałach zerowych. W sześciu przedszkolach na terenie gminy opieką objętych jest 188 dzieci w 10 oddziałach. W przedszkolach pracuje 17 nauczycielek i 20 osób obsługi. Obsługę finansową szkół i przedszkoli sprawuje 3 osobowy Gminny Zespół Obsługi Szkół i Przedszkoli w Brzostku, który ma swoją siedzibę w budynku apteki w Brzostku.

Dzień Odpustu w parafii Brzostek tradycyjnie poprzedzi „Wieczór Fatimski” (godz. 20⁰⁰) dla uczczenia Bogardzicy, któremu przewodniczył będzie nasz Rodak Ks. Kanonik **Jan Warchał**. W sobotę 14 września, w dzień Odpustu porządek Mszy św. będzie niedzielny.

Rada Sołecka wsi Brzostek poparła kandydatury p. **Zofii Skórskiej** z Brzostku i p. **Piotra Szczepkowicza** z Siedlisk Bogusz na członków Izby Rolniczej. Członkowie Rady kierowali się fachowością kandydatów oraz możliwością reprezentowania przez nich rolników całej gminy. Wybory odbędą się 29 września.

Żniwiarz

Błądą czerwienią słońce dziś wstało
Leniwy uśmiech śle żniwiarzowi co idzie z kosą.
Jeszcze mu w oczach snu pozostało, lecz śpiewa sobie.

Najlepiej z rana najlepiej z rosą
I osi kosiarz piękny łan zboża
A skroń mu grzeje słońce spod nieba.
Ciężka słoneczko jest moja praca
Zroszony potem każdy kęs chleba
Podchodzi dziewczę trzymając dzbanek
Bo Jaś jej dalej już łan w polu orze.
Odpocznie chwilę - poprawi chustkę

I kosiarzowi powie - „Szczęść Boże”
„Daj Panie Boże” - ten jej odpowie
„Niechaj i Wam się szczęście mnoży”.
Obetrze dłonią spoczone czoło
Poostrzy kosę i dalej kosi.

Z. Jarmusz 1975 r.

Z prac Rady Gminy

Można walczyć i z wiatrakami!

Już przed oficjalnym rozpoczęciem sesji Rady Gminy w Brzostku w dniu 29 sierpnia 1996 r. salę przebiegł szmer emocji, gdy wójt wchodząc stwierdził, że na sali są dziennikarze prasowi i należy ich usunąć. Najpierw jednak prze głosowano program sesji, tym razem bez wprowadzania zaskakujących dodatkowych punktów. Wtedy poproszono o 5 minut przerwy aby umożliwić zebranie się Zarządu. I tym sposobem w czasie obrad Rady Gminy odbyło się posiedzenie Zarządu. Po nim to, jeden z członków Zarządu postawił wniosek o wyproszenie z sali obrad jednego z dziennikarzy, który jego zdaniem fałszywie przedstawił gminę we wcześniejszym swoim artykule. Oczywiście wniosek został przyjęty. Przeciwnego zdania byli zgromadzeni mieszkańcy. Sam zainteresowany stwierdził, że kłamstwa wójt mu nie udowodnił, a będąc usunięty nie może niczego wytłumaczyć.

Po tym incydencie radni przeszli do innych spraw. Jednym z ważniejszych punktów programu było głosowanie nad określeniem ceny 1q żyta, na podstawie której to wartości ustalany będzie podatek rolny na drugie półrocze bieżącego roku. W dyskusji stwierdzono między innymi:

Wójt - cały podatek rolny pozostaje w naszej gminie do dyspozycji Rad Sołeckich, które wykorzystują te pieniądze na rzecz swojej wsi.

M. Lemek - Miejcie państwo na uwadze interes rolników, którzy nie osiągają za zboże ceny przedstawionej przez ministerstwo.

Z. Smagacz - przykro jest płacić ale dobrze jest korzystać z otrzymanych dotacji.

W wyniku dyskusji zgłoszono trzy projekty stawek: 25 zł/q - Zarząd, 22 zł/q - Komisje, 18 zł/q - p. E. Gąsior. W tajnym głosowaniu 14 głosów otrzymała propozycja Komisji, 1 Zarządu i 4 głosy propozycja p. E. Gąsior.

Przed omawianiem wykonania budżetu za pierwszą połowę 1996r. p. Przewodnicząca odczytała opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej o wykonaniu budżetu i realizacji ustawy o zamówieniach publicznych. Pismo RIO zawierało między innymi stwierdzenie iż nie zauważono znaczących odchyłeń od przepisów prawa. Wójt dziękując p. Skarbnik za realizację budżetu stwierdził, że jest zadowolony z jego realizacji, ponieważ dochody mamy większe niż wydatki.

W czasie omawiania wykonania budżetu przez p. Skarbnik, część Rady opuściła salę i rozpoczęła głośną dyskusję na zupełnie inne tematy na korytarzu. Pani Przewodnicząca musiała osobiście przywoływać radnych na salę obrad.

Wiele kontrowersji wzbudziła dyskusja nad formą finansowania Gminnych Dożynek. Sołtysi wnosili uwagi, że w poprzednich latach przyznawane przez organizatorów nagrody za wieńce dożynkowe nie były wypłacane. W efekcie ostrej dyskusji między sołtysami a radnymi podjęto uchwałę o organizacji dożynek oraz o sfinansowanie wydatków organizacyjnych do wysokości 2500 zł.

Podjęto uchwałę o komunalizacji majątku dworskiego w Siedliskach Bogusz.

Następnym punktem programu było głosowanie nad wnioskiem kilku radnych o zaprzestaniu finansowania i firmowania przez Radę Gminy i Centrum Kultury i Czytelnictwa gazety lokalnej „Wiadomości Brzosteckie”. Wynik głosowania był następujący - za wnioskiem głosowało 15 radnych (w tym radny z Brzostku mimo przeciwnej uchwały Zebrania Wiejskiego). Przeciw wnioskowi a za gazetą odważyli się głosować p. Maria Przebięda - Brzostek, p. Elżbieta Gąsior - Siedliska Bogusz oraz p. Jan Grygiel - Nawsie Brzosteckie. Tej trójce Radnych Redakcja Wiadomości oraz jej sympatycy serdecznie dziękują za popieranie szeroko rozumianej kultury.

U. Wojnarowska

SPRZĄTANIE ŚWIATA POLSKA '96



Akcja „Sprzątanie świata - Polska” jest dobrowolna, przez nikogo nie narzucona, apolityczna i ponadświatopoglądowa.

Zwracamy się do wszystkich, którym leży na sercu dobro środowiska, którzy już bardzo wiele zrobili dla poprawy stanu swojego otoczenia i do tych, którzy nie zrobili nic, którzy zawsze stoją z boku, nie angażują się i nie włączają w żadne akcje, którzy dotychczas jedynie niszczyli i zatruli środowisko, choć się do tego nie przyznają, do młodych i do starszych, słowem - do wszystkich - włączcie się w tę wspólną akcję.

Czy wiecie, jaka jest różnica pomiędzy psem a człowiekiem? Otóż, pies nie wie, że mógłby być człowiekiem, natomiast człowiek wie, że nie mógłby być psem! Świadomość własnej odrębności, wiedza o przemijaniu. . . Człowiek wie, że samo zakorzenienie w doczesności, w świecie materialnym - nie wystarcza ani jako wyjaśnienie tajemnicy istnienia, ani jako uzasadnienie jego egzystencji.

Przez długie tysiąclecia człowiek czuł się zależny od przyrody. Nie rozumiał otaczających go zjawisk. Nie potrafił ich przewidzieć, ani tym bardziej - przeciwdziałać ich skutkom. Otoczenie było dlań częściej groźną i nieprzyjazną przestrzenią, pełną zasadzek oraz niebezpieczeństw. Rzadziej - niszą, która umożliwia zaspokojenie potrzeb, albo majestatem zdolnym wywołać zachwyty, wdzięczność czy też odruch solidarności.

Rodzaj ludzki gnębiły kataklizmy, dziesiątkowały epidemie. Rozmaitość jadowitych gadów, stada drapieżników, mnogość trujących roślin -

wszystko to dobrze uzasadniało poczucie, że przyroda jako całość jest raczej źródłem zagrożeń niż naturalnym siedliskiem człowieka.

Uporczywe próby zgłębienia tajemnic przyrody przyniosły ludziom pyrusowe zwycięstwo. Człowiek zdobył wprawdzie ogromną wiedzę o strukturze otaczającego go świata, ale jego cel zasadniczy, którym było zapewne osiągnięcie jakiejś harmonii istnienia w tym świecie - znacznie się przecież oddalił.

Światło nauki rozproszyło wiele bezzasadnych lęków. Dało oręż technologiczny, zrewolucjonizowało możliwości przemieszczania się i komunikowania, a także oddziaływania na otoczenie. Znacznie też ułatwiło zaspokojenie potrzeb naturalnych. Równocześnie jednak zrodziło nowe potrzeby, których dynamika poważnie narusza równowagę ludzkiego środowiska naturalnego.

Skuteczność metod „twórczego przeobrażania przyrody”, w połączeniu z rugowaniem etycznych powściągów i moralnych zahamowań u pionierów postępu - doprowadziła do sytuacji, w której Natura stała się „słabszą stroną” konfliktu. Jej mechanizmy samonaprawcze okazują się niewystarczające wobec technologicznej brutalności człowieka.

Nieodpowiedzialność uczonych, brak skrupułów i wyobraźni u polityków, prymat doraźnych korzyści. Ludzie są dziś skłonni robić wszystko, co się tylko da zrobić. Nie cofną się przed niczym, na czym można zarobić. Jeśli o podjęciu działań decyduje ich chwilowa użyteczność, a nie godziwość metod czy zasadność celu, skutki nie dają długo na siebie czekać.

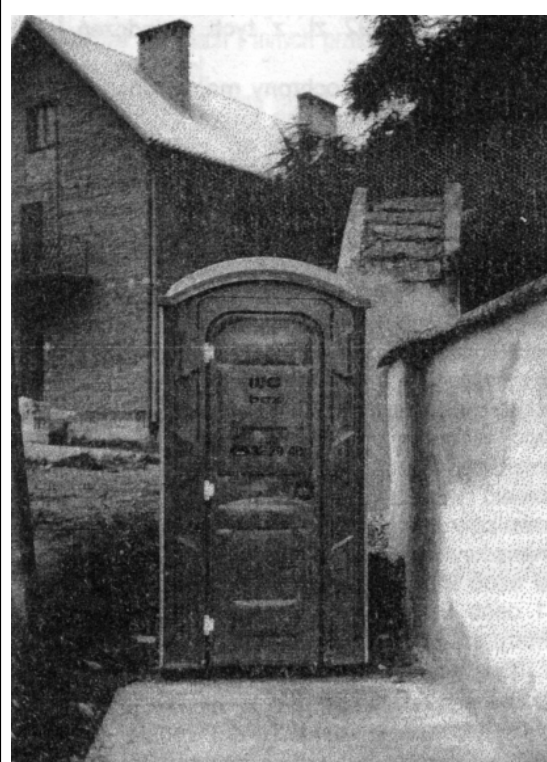
Koniunktura kreuje modę, moda nakręca koniunkturę: wzbudza „nowe” potrzeby. Sens istnienia zostaje przesłonięty stertą niepotrzebnych gadżetów, a w najbliższym otoczeniu człowieka rosną hałdy „nowych” śmieci. Energię nieodnawialnych źródeł zużyto na zaspokojenie „sztucznych” potrzeb. Zmniejszyły się zasoby surowców, wzrosła góra niepotrzebnych opakowań i jednorazowych produktów.

Przecież nie da się

żyć na kredyt! Zasoby surowcowe i energetyczne, rezerwy przestrzeni nie są nieograniczone. My, ludzie schyłku drugiego tysiąclecia po Chrystusie, nie jesteśmy właścicielami planety zwanej Ziemią. Jej lasy i rzeki, góry i stepy, źródła i oceany, czarnoziemy oraz pustyne piaski otrzymaliśmy jedynie w „dzierżawę”. mamy dobre prawo korzystać z tych zasobów, możemy podziwiać wszelkie ziemskie uroki, ale tak, aby ci, którzy przyjdą po nas - otrzymali całą należną im schedę.

Nasze dzieci i dzieci naszych dzieci muszą oddychać czystym powietrzem, pić zdrową wodę, jeść prawdziwą sałatę bez ołowiu i genetycznych manipulacji. Zresztą przyjazna więź z przyrodą to lepsze życie dla nas wszystkich... Zaspokajanie sztucznych potrzeb w sztucznym środowisku nie pomoże ocalić prawdziwego człowieka.

W. Żyszkiewicz
poeta, publicysta,
autor sztuk i scenariuszy



„Słowo się rzekło - kobyłka u płota” zgodnie z tym powiedzeniem i obietnicą złożoną w nr 4 w artykule pt. „Rozważania o miejscu ustronnym”, że do historii przejdzie osoba, która postawi publiczny szalet w Brzostku publikujemy zdjęcie owego „przybytku” i informujemy, że powstał on z inicjatywy ks. proboszcza **Czesława Szewczyka** a zakup sfinansowany został przez Radę Sołecką wsi Brzostek (1800 zł) i Nawsia Brzosteckiego (300 zł).

Z działalności GOPS w Brzostku

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej realizuje swoje działania zgodnie z ustawą o pomocy społecznej. Zaangażowanych jest w nim pięciu pracowników socjalnych, kierownik i szesnaście opiekunek, których pracę nadzoruje starszy opiekun.

Każdy pracownik socjalny ma wydzielony rejon opiekuńczy. GOPS realizuje zarówno zadania z zakresu zadań zleconych jak i własnych gminy. Do tych pierwszych należy pomoc w postaci zasiłków stałych, okresowych, z tytułu ochrony macierzyństwa oraz zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne. Do zadań własnych gminy należą świadczenia społeczne w postaci usług opiekuńczych, zasiłków celowych i pomoc w naturze w tym dożywianie dzieci w szkołach.

Realizacja zadań zleconych:

Od początku roku do dnia 15 czerwca 1996 r. w zakresie zasiłków okresowych wydatkowano na łączną kwotę 104 290 zł. Z tej formy pomocy skorzystało 205 rodzin.

Zasiłków stałych dla inwalidów od urodzenia i zasiłków wyrównawczych wypłacono na kwotę 87 392 zł, z tych świadczeń korzysta 75 osób.

Z zasiłków z tytułu ochrony macierzyństwa skorzystało 58 kobiet, na kwotę 21 310 zł. Zasiłki rodzinne pobiera 45 osób, natomiast pielęgnacyjne 48 osób. Na te świadczenia wypłacono łącznie w omawianym okresie 26 997 zł.

Realizacja zadań własnych:

W zakresie zadań własnych najważniejszą część budżetu stanowią usługi opiekuńcze, których koszt do końca maja wyniósł 56 292 zł. W związku z rosnącą liczbą podopiecznych wymagających pomocy w formie usług opiekuńczych, zostały zwiększone etaty opiekunek, a to spowodowało wzrost kosztów utrzymania pracowników i w efekcie niedobór środków finansowych na kwotę 17 379 zł. Spośród 40 osób korzystających z tej formy usług, 11 osób korzysta z nich odpłatnie, a dochody z tego tytułu wyniosły 1 549 zł.

Znaczną część środków wykorzystano na zasiłki celowe i pomoc w naturze. Z tej formy pomocy skorzystało 97 rodzin na łączną kwotę 26 637 zł.

Począwszy od stycznia 1996 r. dożywiano dzieci w szkołach. Z tej formy pomocy skorzystało 375 uczniów na łączną kwotę 8 173 zł.

W 1996 r. do chwili obecnej GOPS nie udzielił pomocy w formie pożyczki ekonomicznej na usamodzielnienie, natomiast trwają spłaty zasiłków celowych udzielonych w poprzednich latach.

Marzena Kolbusz
Kierownik GOPS

Bój się powiatu ?!

Poszły konie po betonie, czyli specjaliści od permanentnych puzzli administracyjnych puścili farbę, przedstawiając trzy warianty układanki powiatowej. Echo odpowiedziało natychmiast w słabych województwach, w PSL, w gminach przygranicznych. Żurnaliści zaczęli się ścigać w odpytywaniu dawnych powiatowców, z kim czują więzi szczególne, ku komu czemu pałają miłością. Ale to dopiero początek zadymy, którą na pewno wznieca ci najbardziej ambitni, pazerni na stołki, zakochani we własnych argumentach.

Ja sobie myślę, że powinno być jak za Piasta. Każda ziemia historycznie i geograficznie określona (jedno z 12 województw) funkcjonuje na zasadzie niemieckiego landu czy francuskiego departamentu. Centrala w województwie gębunię zamyka na kłódkę, ponieważ autonomia takiej piastowskiej ziemi tradycyjnie pozostawała: własna chorągiew, własny kasztelan, własny korpus dyplomatyczno-gospodarczy. Poniżej powiat - struktura najbardziej samorządowa i w stosunku do województwa partnerska. Niżej gmina, która i tak nic nie ma, więc w reformie nic nie straci, a raczej zyska skrócenie drogi do pana prokuratora, ordynatora czy notariusza. Za tym idzie decyzja najważniejsza: większość podatków zostaje w województwie. To województwo odpala psi psi grosz centrali, a nie odwrotnie. Jeśli województwo ma dobrych gazdów, pracowity lud, urzędników posługujących się głową a nie kopertą - niech będzie bogate i szczęśliwe. Niech będzie po kapitalistycznym - normalka i decentralizacja.

PSL wznosi najgłośniejsze lamenty nad gminą. Przesada, paniedziejaszku. Stabiutki PSL w gminie może zyskać na kondycji i formie w powiecie. Oczywiście, jeśli zaczną gazdować, a nie kombinować w polityce. Tu, panowie, w ogóle nie powinno chodzić o stołki, chociaż przy 300 powia-

tach wcale ich nie ubędzie. Będą jedynie nieco mniej wygodne i niższe. Województwo pokrywające się z tradycyjną piastowską ziemią ma szansę być silnym organizmem gospodarczymi kulturalnym, a jeśli trzy województwa skrzykną się do kupy, to mogą nawet rządowy wózek wykopytnąć. To jest właśnie sens rzeczony reformy administracyjnej, jeśli ona taka rzeczona będzie.

Nie interesuje mnie stanowisko starosty, nie będę kandydować do rady powiatowej. Nade wszystko zaś proszę, żeby z tą reformą nie wycinać żadnych numerów i zanim nastąpi podział - dokładnie określić kompetencje, możliwości i zakres decyzji struktur powiatowych oraz wyższych. Marzy mi się, aby np. wojewodę wybierały sejmiki powiatowe a nie minister. Tym bardziej któraś z partyjek. Chciałbym mieć powiedziane i uchwalone czarne na białym, ile władzy i kompetencji dla centrali, a ile dla województwa. Dla centrali - maksymalnie ... minimum! Dlatego specjalnie nie żyję się i nie wzruszam ani pohukiwaniem pseudochłopskich działaczy, ani lamentami ambitnych urzędników.

Stąd, przyjaciele moi, samorządowcy i lokalni gminiarze, nie przerażajcie się tymi puzzlami, nad którymi szczególnie intensywnie niejaki Janik (Krzysztof) w przedśionku kancelarii prezydenta pracuje. Pytajcie, jak te puzzle będą poklejone i czy nie będą przypadkiem wieszane ich głową w dół. O gminę naprawdę bądźcie spokojni. Obecne kompetencje przy gminie zostaną, a struktura powiatowa zawsze może więcej, choćby program kanalizacji kilku gmin, wysypisko śmieci dla całego dorzecza i inne takie. Róbmy tylko wszystko, by centrala nas znowu nie ... skanalizowała.

Brunon

POZNAJ SWOJE PRAWA

STATUT SOŁECTWA

I. Przepisy ogólne

§ 1.

1. Sołectwo Brzostek jest jednostką pomocniczą Gminy Brzostek utworzoną przez Radę Gminy uchwałą Nr VIII/28/90 z dn. 22.10.90 r. z późniejszymi zmianami.
2. Sołectwo jest wspólnotą samorządową osób zamieszkałych na terenie sołectwa.

§ 2.

Sołectwo obejmuje obszar km². Jego granice określa załącznik Nr 1.

§ 3.

Wszystkie przysługujące dotychczas mieszkańcom sołectwa prawa własności, użytkowania lub inne prawa rzeczowe i majątkowe pozostają nienaruszone.

II. Zakres działania i zadania sołectwa

§ 4.

1. Do zadań sołectwa należy:
 - 1) zapewnienie udziału mieszkańców w rozpatrywaniu spraw socjalno-bytowych, kulturalnych, opieki zdrowotnej, sportu i wypoczynku i innych związanych z miejscem zamieszkania.
 - 2) organizowanie samopomocy mieszkańców i wspólnych prac na rzecz miejsca zamieszkania, zwłaszcza w zakresie utrzymania czystości, spokoju, porządku publicznego, opieki nad młodzieżą i jej wychowaniem, upowszechnieniem kultury.

§ 5.

1. Samorząd mieszkańców wsi realizuje swoje zadania określone w § 4 poprzez
 - 1) podejmowanie uchwał w sprawach:
 - a) sołectwa w ramach przyznawanych ustawowo kompetencji,
 - b) budowy, utrzymania, konserwacji i remontów wiejskich obiektów mieszkalnych, urządzeń komunalnych i infrastruktury technicznej, socjalnych i kulturalno-oświatowych, opieki zdrowotnej, sportu i kultury fizycznej,
 - c) plan zagospodarowania terenu wsi,
 - d) utrzymania porządku na terenie sołectwa,
 - e) dróg wiejskich, placów i mostów,
 - f) innych przekazanych mu do rozstrzygnięcia przez radę gminy.
 - 2) Opiniowanie spraw o podstawowym znaczeniu dla mieszkańców sołectwa, a w szczególności:
 - a) planu zagospodarowania przestrzennego,
 - b) przepisów prawa miejscowego,
 - c) planu zagospodarowania wsi i rozwoju rolnictwa,
 - d) dostosowanie organizacji i godzin pracy placówek handlowych, usługowych, opieki zdrowotnej, kulturalnych, opiekuńczo wychowawczych i innych - do potrzeb mieszkańców wsi.
 - e) zmian w zakresie obsługi produkcyjnej i usługowej mieszkańców wsi,
 - f) przeznaczenia lokali użytkowych i lokalizacji zakładów, których działalność może być uciążliwa dla otoczenia,
 - g) rozmieszczenia przystanków i funkcjonowania komunikacji,
 - h) wykorzystania funduszy przeznaczonych na opiekę społeczną.
 - 3) Wnioskowanie do Rady Gminy o rozpatrzenie spraw, których

załatwienie wykracza poza możliwości samorządu mieszkańców wsi oraz w sprawach pokontrolnych.

- 4) Współuczestnictwo i współpraca w działalności Rady Gminy, a w szczególności z komisjami rady gminy, radnymi z terenu sołectwa, ułatwianie radnym kontaktów z wyborcami w formie spotkań, dyżurów oraz umożliwienie kierowania określonych wniosków i postulatów.
2. Zadania określone w § 4 samorząd mieszkańców realizuje również poprzez:
 - 1) kształtowanie wspólnie z istniejącymi organizacjami, instytucjami i związkami wyznaniowymi właściwych postaw mieszkańców, a zwłaszcza wzajemnego szacunku, uczciwości, skromności, gotowości niesienia pomocy sąsiedzkiej, kultury współżycia mieszkańców, propagowania gospodarności, dyscypliny społecznej oraz poszanowania praw i wartości moralnych,
 - 2) podejmowanie działań mających na celu likwidację sporów i konfliktów sąsiedzkich,
 - 3) zwalczanie chuligaństwa, pijaństwa, wandalizmu oraz zapobieganie demoralizacji dzieci i młodzieży,
 - 4) podejmowanie działań oświatowo-wychowawczych na rzecz umacniania rodziny, kultury życia rodzinnego oraz wychowania w rodzinie,
 - 5) inicjowanie czynów społecznych,
 - 6) przeprowadzanie w sołectwie akcji i konkursów mających na celu poprawę stanu sanitarnego, porządku i estetyki wsi,
 - 7) uczestniczenie w akcjach i innych przedsięwzięciach z zakresu profilaktyki zdrowotnej,
 - 8) organizowanie różnych form opieki społecznej, pomocy sąsiedzkiej i innych dla mieszkańców niepełnosprawnych oraz w podeszłym wieku, dotkniętych klęskami żywiołowymi lub znajdujących się w innej trudnej sytuacji życiowej,
 - 9) występowanie z inicjatywą i uczestniczenie w przedsięwzięciach mających na celu zapewnienie opieki, zorganizowanie czasu wolnego dzieci i młodzieży, ich wychowania i wypoczynku,
 - 10) inicjowanie i udział w organizowaniu odczytów i imprez o charakterze kulturalno-oświatowym, sportowym i wypoczynkowym,
 - 11) podejmowanie działań mających na celu umocnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz przeciwdziałanie marnotrawstwu mienia,
 - 12) organizowanie mieszkańców do działania mającego na celu poprawę stanu ochrony przeciwpożarowej w sołectwie oraz bezpieczeństwa przeciwpożarowego.
3. Koszty i wydatki związane z realizacją zadań samorządu mieszkańców wsi pokrywane są ze środków własnych sołectwa.
4. Uchwały i wnioski Zebrania Wiejskiego i Rady Sołectkiej, Sołtys przekazuje do Zarządu Gminy, aby spełnić punkt 4 § 24 rozdz. VIII Statutu. Uchwały i wnioski, które przekraczają możliwości i kompetencje samorządu wsi rozpatruje Zarząd Gminy, który określa sposób ich realizacji, powiadamiając o tym Radę Sołectką w terminie 30 dni.
5. Wszystkie sprawy sporne między Zarządem i Radą Sołectką rozpatruje Rada Gminy.

III. Struktura organizacyjna

§ 6.

1. Organami Sołectwa są:
 - 1) Zebranie Wiejskie,
 - 2) Sołtys, Zastępca,
 - 3) Rada Sołectka.
 Zebranie Wiejskie może powołać także inne organy sołectwa np.

Komisje, określając zakres ich działań.

§ 7.

Kadencja organów sołectwa trwa 4 lata.

IV. Zasady i tryb zwoływania zebrania wiejskiego oraz warunki ważności i podejmowania uchwał

§ 8.

1. Zebranie wiejskie jest organem uchwałodawczym w sołectwie.
2. Prawo do udziału w zebraniu wiejskim mają wszyscy mieszkańcy sołectwa a prawo głosowania mieszkańcy sołectwa posiadający czynne prawo wyborcze.

§ 9.

1. Zebranie wiejskie zwoływane jest przez sołtysa z własnej inicjatywy lub na pisemny wniosek:
 - 1) co najmniej 20 mieszkańców posiadających czynne prawo wyborcze,
 - 2) Zarządu Gminy,
 - 3) Radnego z okręgu wyborczego danego sołectwa.
2. Zebranie wiejskie odbywa się w miarę istniejących potrzeb nie rzadziej jednak niż dwa razy w roku.
3. Zebranie wiejskie na wniosek osób i organów o których mowa w ustępie 1 punkt 1-3 powinno być zwołane najpóźniej w terminie 14 dni od daty zgłoszenia wniosku.

§ 10.

1. Zebranie wiejskie jest ważne jeżeli zostali o nim zawiadomieni mieszkańcy przez obwieszczenie w lokalu sołtysa i na tablicach ogłoszeń w sołectwie lub w sposób zwyczajowo przyjęty w sołectwie.
2. Obwieszczenia o zebraniu wiejskim powinny się ukazać na 7 dni przed jego terminem.
3. Zebranie wiejskie prowadzi sołtys lub jego zastępca.
4. Zebranie wiejskie podejmuje decyzje w formie uchwał, opinii i wniosków.

§ 11.

1. Dla prawomocności uchwał zebrania wiejskiego niezbędna jest obecność w pierwszym terminie co najmniej 1/7 uprawnionych do głosowania mieszkańców sołectwa.
2. Uchwały zebrania wiejskiego zapadają w głosowaniu jawnym zwykłą większością głosów (liczba głosów „za” jest większa od połowy ważnie oddanych głosów).
3. W drugim terminie ważności uchwał zebrania wiejskiego nie jest wymagane spełnienie § 11, ust. 1.
4. Zebranie wiejskie może przy podejmowaniu uchwały postanowić o przeprowadzeniu tajnego głosowania.
5. Z zebrania wiejskiego sporządzany jest pisemny protokół.
6. Wnioski wysuwane na zebraniu wiejskim są przyjmowane w głosowaniu na końcu zebrania.
7. Zarząd Gminy zapewni pomoc i obsługę przy przeprowadzaniu zebrań wiejskich.

§ 12.

1. Zebranie wiejskie:
 - 1) wybiera sołtysa, zastępcę i Radę Sołecką,
 - 2) uchwała plan finansowy i rzeczowy sołectwa w ramach posiadanych środków własnych,
 - 3) rozpatruje sprawozdanie z pracy sołtysa,
 - 4) podejmuje uchwały w sprawach określonych § 5,
 - 5) dokonuje rocznej oceny działalności sołtysa i rady sołeckiej.
2. Zebranie wiejskie może upoważnić sołtysa i radę sołecką do przedstawiania w okresie między zebraniem opinii i wniosków w sprawach określonych w § 5. ust. 1-3.
3. Zebranie wiejskie może uchwalić, że rada sołecka pełni rolę stałego Komitetu Czynów Społecznych.

§ 13.

A. Sołtys.

1. Organem wykonawczym w sołectwie jest sołtys, który jest jednocześnie przewodniczącym Rady Sołeckiej.

2. Sołtys wybierany jest przez zebranie wiejskie w głosowaniu tajnym, bezpośrednim, spośród nieograniczonej liczby kandydatów zgłoszonych przez stałych mieszkańców sołectwa uprawnionych do głosowania.

3. Sołtys reprezentuje na zewnątrz samorząd mieszkańców wsi zwłaszcza wobec organów gminy, a ponadto:

- 1) zwołuje i prowadzi zebranie wiejskie z wyjątkiem zebrań określonych w § 17, ustala dzień, godzinę, miejsce oraz projekt porządku obrad, informuje o tym mieszkańców na 7 dni przed terminem zebrania,
- 2) zaprasza na zebranie radnych, przedstawicieli instytucji i organizacji społecznych oraz przygotowuje wspólnie z radą sołecką projekty uchwał,
- 3) przedstawia zebraniem inicjatywy mieszkańców w rozwiązywaniu problemów wiejskich,
- 4) organizuje wspólnie z radą sołecką wykonywanie uchwał zebrań wiejskich, kontroluje ich wykonanie, informując o wyniku zebrania wiejskie,
- 5) współpracuje z Zarządem Gminy w realizacji zadań sołectwa,
- 6) składa raz w roku na zebraniu wiejskim sprawozdanie ze swojej działalności,
- 7) wykonuje zadania administracji samorządowej zlecone przez Zarząd Gminy,
- 8) wykonuje powierzone mu przepisami prawa zadania z zakresu administracji państwowej,
- 9) uczestniczy w sesjach Rady Gminy w Brzostku.

4. Status prawny sołtysa określają odrębne przepisy.

5. W razie niemożności wykonywania funkcji przez sołtysa jego obowiązki pełni zastępca.

B. Rada Sołecka.

1. Organem pomocniczym sołtysa jest Rada Sołecka i Zastępca.
2. Rada sołecka składa się z 9 osób. W jej skład wchodzi zastępca sołtysa.
3. Wyboru rady sołeckiej dokonuje zebranie wiejskie w trybie określonym jak dla sołtysa.
4. Posiedzenia rady sołeckiej zwołuje sołtys lub zastępca nie rzadziej niż raz na kwartał. W posiedzeniach rady sołeckiej obowiązkowo uczestniczy sołtys.
5. Na posiedzenia rady sołeckiej zaprasza się radnych z terenu sołectw.
6. Uchwały rady sołeckiej zapadają zwykłą większością głosów przy obecności co najmniej połowy członków.
7. W okresie między zebraniem wiejskim, rada sołecka wyraża opinie i przedstawia wnioski w ramach udzielonych jej przez zebranie wiejskie upoważnień.
8. Z posiedzeń rady sołeckiej sporządzane są protokoły.

§ 14.

1. Zebranie wiejskie, na którym ma być dokonany wybór sołtysa, zastępcy i członków rady sołeckiej zwołuje Zarząd Gminy określając dzień, miesiąc i godzinę zebrania wiejskiego oraz obsługę.
2. Uchwała Zarządu o zwołaniu zebrania wiejskiego, o którym mowa w ust. 1 powinna być podana do wiadomości mieszkańców w trybie określonym w § 10 w terminie 7 dni przed wyznaczoną datą zebrania.

VI. Tryb wyborów, odwołania członków organów samorządu oraz uzupełnienia składu w toku kadencji

§ 15.

1. Dla dokonania ważnego wyboru sołtysa, zastępcy i członków rady sołeckiej na zebraniu wiejskim wymagana jest osobista obecność co najmniej 1/7 uprawnionych do głosowania mieszkańców sołectwa.
2. O ile w wyznaczonym terminie nie uzyskano niezbędnego

quorum, wybory w nowym terminie mogą być przeprowadzone bez względu na liczbę obecnych na zebraniu z zachowaniem § 10, pkt 1.

3. Zebranie wybiera Przewodniczącego zebrania.
4. Przewodniczący zebrania zwołanego dla dokonania wyboru sołtysa, zastępcy i członków Rady Sołeckiej stwierdza ważność zebrania podając powyższe dane do protokołu.

§ 16.

1. Wybory przeprowadza komisja licząca co najmniej trzy osoby wybrane spośród uprawnionych uczestników zebrania. Członkiem Komisji nie może być osoba kandydująca do organów sołectwa.
2. Do zadań Komisji należy przyjęcie zgłoszeń kandydatów, przeprowadzenie głosowania, ustalenie i ogłoszenie wyników głosowania oraz sporządzenie protokołu o wynikach wyboru. Protokół podpisuje Przewodniczący i członkowie Komisji.

§ 17.

1. Wybory Sołtysa, Zastępcy i Rady Sołeckiej odbywają się w głosowaniu tajnym przy nieograniczonej liczbie kandydatów, zgłoszonych bezpośrednio Komisji przez uprawnionych uczestników zebrania.
 2. Zgłoszenie kandydatów na Sołtysa, Zastępcę i członka Rady Sołeckiej dokonuje się oddzielnie.
 3. Zgłaszanie kandydatów na Zastępcę Sołtysa odbywa się po dokonaniu wyboru Sołtysa.
 4. Każdy kandydat musi wyrazić zgodę na kandydowanie ustnie do protokołu lub pisemnie w razie swojej nieobecności.
 5. Zebranie wiejskie może podjąć uchwałę o wyborze na Z-cę sołtysa osoby, która uzyskała drugie miejsce w głosowaniu na sołtysa.
- Za wybranych uważa się tych kandydatów, którzy otrzymali w głosowaniu największą liczbę głosów.

§ 19.

1. Sołtys, Zastępca i członkowie Rady Sołeckiej odpowiedzialni są przed zebraniem wiejskim i mogą być przez zebranie wiejskie odwołani przed upływem kadencji jeżeli nie wykonują swych obowiązków, naruszają postanowienia Statutu i uchwał zebrania wiejskiego lub dopuścili się czynu dyskwalifikującego w opinii środowiska.
2. Odwołanie z zajmowanej funkcji może być podjęte tylko po uprzednim wysłuchaniu Sołtysa, Zastępcy i członków Rady Sołeckiej przez zebranie wiejskie.
3. Wniosek o odwołanie Sołtysa i Rady Sołeckiej mogą składać: Zarząd Gminy oraz 1/7 mieszkańców uprawnionych do głosowania.
4. Wniosek o odwołanie Sołtysa z podpisem mieszkańców składany jest do Zarządu Gminy, który w terminie do 30 dni od jego złożenia zwołuje zebranie wiejskie w celu przeprowadzenia głosowania nad wotum zaufania dla sołtysa.
5. Odwołanie Sołtysa i Rady Sołeckiej odbywa się w głosowaniu tajnym.

§ 20.

1. W przypadku odwołania, ustąpienia lub śmierci Sołtysa, Zastępcy, Zarząd Gminy zarządza wybory uzupełniające.
2. Wybory uzupełniające odbywają się według zasad określonych w § 13 - 20.

VII. Gospodarka finansowa i gospodarka mieniem komunalnym

§ 21.

1. Sołectwo nie tworzy własnego budżetu.
2. W ramach budżetu Gminy, na podstawie planu finansowego i rzeczowego sołectwo prowadzi gospodarkę finansową w oparciu o posiadane środki własne.
3. Środki własne sołectwa to: środki finansowe przekazane przez Radę Gminy, dobrowolne wpłaty zakładów, organizacji, mieszkańców, środki uzyskane z zarządzania przyznanym mieniem komunalnym oraz środki uzyskiwane z innych przedsięwzięć.
4. Rada Gminy w celu zapewnienia możliwości finansowania zadań

własnych sołectw przeznacza z budżetu gminy środki równe łącznemu zobowiązaniu pieniężnemu sołectw gminy Brzostek jako środki własne sołectwa.

5. Środki własne sołectwa przeznaczone są w pierwszej kolejności: na opłacanie oświetlenia ulicznego w sołectwie, wynagrodzenie dla sołtysów a pozostałe na finansowanie zadań statutowych.
6. Po spełnieniu ust. 5 pozostałe środki wydatkowane są zgodnie z uchwałą zebrania wiejskiego.

§ 22.

1. Sołectwo zarządza i korzysta z mienia komunalnego oraz rozporządza dochodami z tego źródła w zakresie przekazanej sołectwu części mienia komunalnego w drodze odrębnej uchwały Rady Gminy, która w oddzielnym regulaminie określi prawa i obowiązki sołectwa w tym zakresie.
2. Obowiązkiem sołectwa i jego organów jest zarządzanie wydzielonym mieniem zgodnie z przeznaczeniem przy zachowaniu szczególnej staranności i jego ochrona.

§ 23.

Księgowość dochodów i wydatków sołectwa prowadzi wyznaczony pracownik Urzędu Gminy.

VIII. Nadzór nad działalnością organów sołeckich

§ 24.

1. Nadzór nad działalnością organów sołectwa sprawuje Rada Gminy oraz w jej imieniu Zarząd Gminy.
2. Rada nadzoruje działalność sołectwa za pomocą własnych Komisji przy czym przynajmniej raz na 4 lata dokonuje rewizji gospodarki finansowej sołectwa.
3. Wójt, radni, członkowie komisji Rady Gminy mają prawo wglądu do dokumentów, wstępu do pomieszczeń i budynków należących do sołectwa oraz przesłuchiwanie pracowników i mieszkańców w charakterze świadka.
4. Zarząd Gminy może zawiesić wykonanie uchwały zebrania wiejskiego jeśli ta uchwała lub decyzja jest sprzeczna z prawem. Natomiast uchylić uchwałę może Rada Gminy na sesji.
5. Zarząd Gminy może zawiesić w czynnościach sołtysa do czasu rozpatrzenia sprawy przez zebranie wiejskie, jeżeli swoim postępowaniem narusza przepisy prawa, nie wykonuje swoich obowiązków lub dopuścił się czynu dyskwalifikującego w opinii środowiska.

IX. Postanowienia końcowe

§ 25.

1. Statut Sołectwa uchwała Rada Gminy w głosowaniu jawnym zwykłą większością głosów.
2. Zmian w statucie dokonuje się w sposób przewidziany dla jego uchwalenia.
3. Zmiany statutu mogą być dokonane na wniosek zebrania wiejskiego.

§ 26.

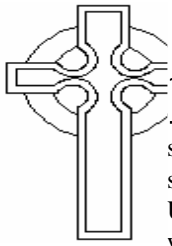
Treść Statutu podaje się do wiadomości mieszkańców sołectwa na zebraniu wiejskim zwołanym dla wyboru Sołtysa, Zastępcy i członków Rady Sołeckiej na początku kadencji i przekazuje Sołtysowi do stosowania.

§ 27.

W przypadku nowelizacji statutu, zmieniony statut podaje się do wiadomości mieszkańców sołectwa na najbliższym zebraniu wiejskim od chwili otrzymania przez Sołtysa znowelizowanego Statutu.

§ 28.

Interpretację Statutu przeprowadza Rada Gminy.



Odpust parafialny w Brzostku

14 września jest dniem Odpustu w Parafii Brzostek. Przypada on w Uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego. Już od XIV w. Święty Krzyż patronuje brzosteckim świątyniom. Nic więc dziwnego, że Chrystus na Krzyżu umieszczony jest w centralnej części głównego ołtarza. Od wieków obchodzono również odpusty: 3 maja w Uroczystość Znalezienia Krzyża Świętego oraz 14 września. Powyższe uroczystości wiążą się ze znaczącymi wydarzeniami historycznymi i przekazami hagiograficznymi.

Krzyż posiada wśród symboli chrześcijańskich naczelną rolę, jest świętym znakiem Odkupienia, znakiem tym Kościół rozpoczyna wszelkie czynności, błogosławi nim i poświęca.

U najstarszych zaś ludów pogańskich krzyż był znakiem astronomicznym i oznaczał strony świata. Pełnił również rolę ornamentalną. Był narzędziem kary śmierci, które od Scytów poprzez Persów i Kartagińczyków

dotarło do Rzymian w III w. p.n.e. Ukrzyżowanie było najbardziej okrutną i haniebną karą śmierci stosowaną przez Rzym w stosunku do nie-Rzymian, aż do początku IV w.

Późnocesarskim Rzymem targaly liczne wojny domowe. Znany reformator państwa cesarz Konstantyn Wielki (306-337) toczył wojnę z potentatem do tronu Maksencjuszem. Przed zbliżającą się bitwą cesarz Konstantyn, który był wówczas poganinem, prosi Boga chrześcijańskiego o zwycięstwo. Ujrzał wtedy na niebie świetlisty Krzyż wraz z monogramem Chrystusa i napisem greckim „Pod tym znakiem zwyciężysz”. Po tym widzeniu cesarz kazał umieścić krzyże na sztandarach bojowych. Następnie przy Moście Milivio, u wrót Rzymu 28 października 312 r. Konstantyn Wielki odniósł świetne zwycięstwo nad wojskami Maksencjusza. pod wpływem tych wydarzeń w 313 r. w Mediolanie ogłosił cesarz swobodę wyznaniową dla chrześcijan i zniósł karę ukrzyżowania, gdyż Krzyż stał się znakiem zwycięstwa.

Sam cesarz również przyjął

chrzest. Wydarzenie to zostało później uwiecznione wraz ze wspomnianą bitwą na słynnych Stanzach Rafaela w Kaplicy Sykstyńskiej.

Matka cesarza Konstantyna św. Helena zarządziła wówczas wielkie poszukiwania Drzewa Krzyża Świętego, który to odnaleziono w Jerozolimie, w 326 r. Pamiątkę tego wydarzenia Kościół obchodzi 3 maja, stąd wspomniana wcześniej Uroczystość Znalezienia Krzyża Świętego. Natomiast 14 września 335 r. podczas poświęcenia Bazyliki Grobu Pańskiego w Jerozolimie odbyła się wielka Adoracja - Podwyższenia Krzyża Świętego.

Prawie trzy wieki później, bo w 629 r., po odzyskaniu skradzionej przez Persów Relikwii Krzyża i ekspiacyjnej Adoracji dokonanej przez cesarza Herakliusza, Kościół ogłosił dzień 14 września Świętem Podwyższenia Krzyża Świętego.

Uroczysta Suma Odpustowa w kościele brzosteckim odbędzie się w sobotę 14 września 1996 r.

redakcja miesięcznika parafialnego „Światło”

Stanowisko Rady Krajowej Regionalnych Towarzystw Kultury w sprawie stanu kultury na wsi i w małych miastach

Polska na przełomie tysiącleci ma być krajem obywatelskiego społeczeństwa, sprawnego systemu samorządowego i demokracji. W każdym zakątku kraju ogniwa samorządowe wszystkich szczebli: wojewódzkiego, miejskiego i gminnego powinny odzwierciedlać aspiracje i dążenia lokalnych społeczności. Nie może w nich zabraknąć problemów kultury, bo to właśnie przez szeroko pojętą kulturę, człowiek ma szansę potwierdzenia swej podmiotowości. Upadek systemu totalitarnego stwarza szansę właściwego rozwoju kultury. Tymczasem widoczna jest degradacja kulturalna, szczególnie małych miast i wsi, i to napawa niepokojem. W tej sytuacji kultura ma stać się - wręcz musi się stać - nieodzownym elementem działań samorządów, lokalnych społeczności i regionalnego ruchu kulturalnego.

Nie można dopuścić do tego, by kultura zniknęła z pola widzenia samorządów. Apelujemy do samorządów wszystkich szczebli o wykazanie zrozumienia dla kulturalnych potrzeb społeczeństwa. Należy otoczyć opieką zabytki architektury i sztuki znajdu-

jące się na terenie gminy, stworzyć godne warunki dla działania bibliotek, zapewnić środki na zakup księgozbiorów i troszczyć się o wzrost czytelnictwa. Trzeba nadać właściwą rangę zajęciom pozalekcyjnym i pozaszkolnym w szkołach, wspierać amatorskie uprawianie sztuki i opiekować się twórcami ludowymi, podtrzymywać żywotność tradycji kultury regionalnej, pełnić rolę mecenasa w stosunku do miejscowych twórców dzieł sztuki.

Szansą rozwoju dla kultury narodowej i regionalnej może stać się wszechstronna współpraca z towarzystwami kulturalnymi, zwłaszcza w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego w regionie i rozwoju podstaw materialnych kultury służącej ludności mieszkającej na wsi i małych miasteczkach.

Inicjatywa współpracy samorządów i regionalnych towarzystw kultury powinna być obopólna z pożytkiem dla wartości nadrzędnych. Wszak miejsce Polski w Europie oparte na pierwiastku chrześcijańskim, który legł u podstaw korzeni polskiej kultury, powinno się wykuwać w całym kraju. Olbrzymią rolę do spełnienia

mają w tym samorządy lokalne traktujące stowarzyszenia kultury za swojego sojusznika i partnera. Uznajemy za konieczne wspomaganie środkami materialnymi przez samorządy realizację zadań inicjowanych przez towarzystwa na rzecz społeczności lokalnych.

Wnioskujemy do władz państwowych o stworzenie prawnych podstaw do otoczenia troską i pomocą finansową kultury w środowisku wiejskim, a zwłaszcza jej wartości regionalnych. Należy w oparciu o struktury organizacyjne zrzeszonych regionalistów powołać do życia ośrodki regionalizmu w głównych regionach kraju w celu wspomaganie realizacji inicjatyw towarzystw regionalnych w kreowaniu „małych ojczyzn”. Tylko taki stosunek do kultury, w tym kultury regionalnej, będzie służył naszej polskości a zarazem europejskości i da podstawy zachowania tożsamości narodowej i wzrostu ogólnego poziomu kulturalnego polskiego społeczeństwa u progu XXI wieku.

Kołobrzeg 9 maja 1996 r.

Moje wspomnienia wojenne

Chciałabym opowiedzieć jak przeżyliśmy lata wojny w Brzostku, tym którzy jej nie pamiętają albo ich jeszcze na świecie nie było.

W roku 1939 ogłoszono mobilizację do wojska kilku roczników, między innymi roczników mego męża Władysława Szpaka i szwagra Stanisława Pietruchy. Mój brat, Bronisław Ziomek był już od kilku lat żołnierzem zawodowym w 26 pułku ułanów Nowogródzkiej Brygady Kawalerii, która znajdowała się w strukturach armii Modlin i on również brał udział w walkach we wrześniu 1939 r. Gdy Niemcy opanowały Polskę, a wojska sowieckie przekroczyły granicę wschodnią żołnierze polscy chronili się przed niewolą niemiecką lub sowiecką gdzie mogli. Część z nich udawała się poza granicę. Część z nich poległa i została tam gdzie walczyła.

Nastąpiła okupacja niemiecka. Niemcy wykorzystywali mężczyzn do okopywania swoich pozycji. Zabierali ludziom ich mienie. Mój mąż miał przygotowane i oprawione, jeszcze przed wojną, drzewo na cały dom. Niemcy skonfiskowali je w całości na bunkry, które budowali koło p. Skórskiego.

W 1942 r. była w Brzostku obława na Żydów. Wszyscy Żydzi, starzy i dzieci musieli opuścić swoje domy. Siedzieli koło klombów i czekali na transport do lasu na rozstrzelanie. Paru z nich uciekło do lasu lub ukrywało się w ogrodach gdzie rosła wysoka fasola. Niemcy przeszukiwali ogrody, a złapanych Żydów odprowadzali do Magistratu (obecnie UG), do piwnic, a wieczorem odprowadzali ich na kirkut i rozstrzelali. Rozstrzelali ich polski policjant. Na egzekucję doprowadzali Żydów dwaj obywatele brzosteccy. Kiedy wracali to opowiadali jak się ci nieszczęśliwi ludzie zachowywali. Między rozstrzelanymi była młoda Żydówka, która ze mną chodziła do szkoły. Ona pytała się czy to będzie bolało jak będą strzelać. Ten polski policjant odpowiedział jej, że tak poczuje jak ukłucie szpilką. Tak opowiadali ci, którzy ich odprowadzali. Jednego z nich rozstrzelali Niemcy, a drugi po

wojnie uważał się za wielkiego bohatera. Należał do ORMO i ZBOWID-u.

W 1944 roku, w czerwcu Niemcy przyjechali do Brzostku aresztować ludzi, których mieli na liście. Koło domu, gdzie wówczas mieszkaliśmy był wybudowany barak, w którym mieszkali Niemcy, była to organizacja TOT. Jak gestapo było na rynku, żołnierze z tego baraku wystrzelili z karabinu. Gestapo myślało, że to partyzanci. Wtedy podzielili się na grupy, część poszła w stronę Nawsia, część w stronę Skurowej, a część została w rynku. Tu najpierw poszli po mojego brata, Bronisława Ziomek. Kolbami walili w drzwi. Kazali natychmiast się ubierać. Brat zapytał co może zabrać ze sobą - powiedzieli - „Nic ci już nie potrzeba”. Kazali się prowadzić do Władysława Szpaka (mego męża). Przyszli do nas, zapukali. Mąż wyszedł do korytarz bo myślał, że to Ziomek bo miał w tym dniu jechać do Krakowa po towar do swojego sklepu. Kiedy mąż zobaczył Niemców odwrócił się, wbiegł do sklepu i przez okno wyskoczył na rynek. Tu wpadł w ręce Niemców. Niemcy obchodzili się ze schwytanymi brutalnie. Mężowi Niemcy przetrącili nos, bratu Ziomekowi odbili nerki. Gdy popatrzyłam przez okno, aresztowani stali odwrócenymi twarzami do ściany domu Goldmana, obecnie p. Pietrzyckiej. Niemcy zobaczyli mnie i skierowali lufy w moją stronę. Wycofałam się szybko. Słyszałam tylko strzały z karabinów.

Wszystkich aresztowanych zabrali do lokalu p. Wajdowej, obecnie sklep pp. Golców, była tam restauracja. Wszyscy złapani leżeli twarzami do podłogi. Niemcy ze stołów skakali na ich plecy. Potem załadowali ich na ciężarówkę i wywieźli w stronę Jasła do więzienia. Wśród aresztowanych znalazło się paru przypadkowych ludzi, których w Jasle szybko wypuszczono. W drodze do Jasła pilnujący żołnierze gasili papierosy na nogach aresztowanych. Losy ludzi aresztowanych w owym dniu były różne. Część aresztowanych została wywieziona do Warzyc gdzie zostali aresztowani, część po kilkutygodniowym więzieniu i ciężkich przesłuchaniach powróciła do domu, część wywieziono do obozów kon-

centracyjnych, a część została rozstrzelana na miejscu w Brzostku.

Szukałam różnymi drogami ratunku dla męża i brata. W Jasle była restauracja tylko dla Niemców, w której pracował Ignacy Zaworski z Brzostku. Miał on łatwość w porozumiewaniu się z Niemcami bo doskonale mówił po niemiecku. Razem z moją bratową kupiliśmy świnię, zabraliśmy dużo kiełbasy, miała ona posłużyć do przekupienia gestapowców. Transakcję miał załatwić p. Zaworski. Zawiozliśmy te wędliny do Jasła i zostawiłyśmy w sklepie znajomego naprzeciw żandarmerii. Niemcy przyszli do sklepu i zabrali nas z wędliną na gestapo. Kiełbasę zabrali, a nam powiedzieli, że jeśli jeszcze raz nas zobaczą w Jasle to nas rozstrzelają.

Mąż siedział w Jasle najdłużej. Zaworski interweniował na gestapo. Gestapowiec, z którym rozmawiał powiedział mu, że mąż jest bardzo obwiniony i pokazał mu listę osób do rozstrzelania, na której znajdowało się jego nazwisko.

Dzień przed wywiezieniem do lasu Niemcy rozwieszali takie listy na tablicach ogłoszeń. Męża skreślili z tej listy i w zamian wywieźli go do obozu koncentracyjnego. Do końca wojny nic o nim nie wiedziałam. Wrócił 8 sierpnia 1945 r. cały opuchnięty, z nóg łała się ropa.

Wcześniej w 1944 r. wysiedlili nas do Przeczycy. Ja z moją czteroletnią córką Krystyną przyklepiłyśmy się do rodziny mojego brata Bronisława, jego żony i córki Danuty i razem pomagaliśmy sobie w przetrwaniu okupacji.

Potem przyszły lata stalinowskie, znów nastąpiły aresztowania, znęcanie się, donosicielstwo na ludzi, którzy byli wrogami komunizmu.

Mój mąż umierając, jeszcze przed samą śmiercią lękał się gestapo, powiatówki (Milicja i UB) i rewizji.

Tam gdzie teraz jest nie musi się już niczego lękać.

Zofia Szpak



BEZPIECZNE MIASTO

**KOMENDA
WOJEWÓDZKA
POLICJI
W TARNOWIE**
Wydział Prewencji
INFORMUJE

Na wzrost przestępczości, który w ostatnim czasie budzi społeczny niepokój składa się wiele przyczyn. Znaczna liczba przestępstw dokonywana jest w wyniku braku odpowiedniego technicznego zabezpieczenia mienia oraz lekkomyślność osób odpowiedzialnych za dozór i ochronę lub osób poszkodowanych. Dobrem szczególnie narażonym na dokonywanie zamachów przestępczych jest mienie zarówno społeczne jak i prywatne.

Na terenie województwa tarnowskiego w 1995 roku odnotowano aż 2939 kradzieży z włamaniem, z czego 823 to włamania do samochodów oraz 718 oszustw i wyłudzeń.

Zastanów się czy przez swoją lekkomyślność sam nie stwarzasz okazji złodziejowi !

Szanowni Państwo!

W celu umożliwienia Wam włączenia się do działań zapobiegającym przestępczości tarnowska Policja uruchomiła całodobowe **telefony zaufania**.

Komenda Wojewódzka Policji w Tarnowie

33-101 Tarnów, ul Traugutta 4
tel. **(0-14) 33-01-39**

Komenda Rejonowa Policji w Dębicy
39-200 Dębica, ul. Chłodnicza 20
tel. **(0-14) 70-20-17**

Celem uruchomienia „telefonów zaufania” jest otwarcie się Policji i podjęcie w ustawowych ramach - działań oczekiwanych przez społeczności miejskie i wiejskie.

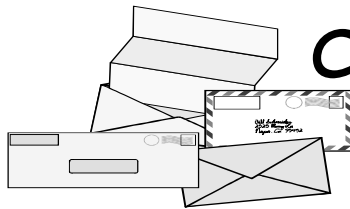
Jeśli posiadasz informacje:

- o zjawiskach patologicznych,
- dot. miejsc gromadzenia się elementu przestępczego,
- o zaistniałych przestępstwach i przestępcach,
- o miejscach niebezpiecznych,
- dot. złęgo oznakowania dróg i ich stanu technicznego,
- dot. problematyki nieletnich,
- dot. przestępczości cudzoziemców.

Nie zwlekaj - Zadzwon

W RAZIE BEZPOŚREDNIEGO
ZAGROŻENIA ŻYCIA I ZDROWIA
DZWOŃ NA NUMER ALARMOWY
997

POMAGAJĄC NAM POMAGASZ
SOBIE.
KOMENDA WOJEWÓDZKA POLICJI
w Tarnowie.

**CZYTELNICY
PISZĄ**

Nasz znak: ZG-00463(19)96

Redakcja
Wiadomości Brzosteckich
33-125 Brzostek
Brzostek dnia 1996-07-29

W poprzednim numerze pisma informowaliśmy o uchwałach Zebrania Wiejskiego w Brzostku, która nakładała na redakcję obowiązek opublikowania wynagrodzeń niektórych pracowników samorządowych. Aby nie być posądzonym o brak obiektywizmu przedstawiamy tylko pisma jakie krążyły w tej sprawie. Ta błaha informacja wywołała wiele nieprzyjemnych skutków dla członków redakcji jak i samej gazety.

**Pani Maria Cichowska
Skarbnik Gminy Brzostek
Brzostek, 1996-07-24**

W związku z pismem Rady Sołectkiej wsi Brzostek skierowanym do Redakcji w celu realizacji uchwały Zebrania Wiejskiego wsi Brzostek z dnia 16.06.96r., zwracam się do Pani o udostępnienie wskazanych przez uchwałę danych:

- a) wysokość miesięcznego wynagrodzenia wójta i v-ce wójta,
- b) wysokość miesięcznego wynagrodzenia płatnych członków zarządu,
- c) wysokość miesięcznego wynagrodzenia sekretarza urzędu,
- d) miesięczny koszt funkcjonowania zarządu (diety, ryczałty za dojazdy).

Dane te zgodnie z uchwałą Zebrania zostaną opublikowane w gazecie lokalnej.

Podstawa prawna zapytania:

1. art. 61. pkt 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym.
2. art. 4 pkt 1-5 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz.U. Nr 100 poz. 442 z późn. zm.)
3. orzeczenie NSA z dnia 8.02.1993 r. (Syg. akt I SA - 1254/92 w sprawie jawności wynagrodzenia pracowników samorządowych - „Wspólnota” z dnia 2.12.1995 r., 48/299.

Ewentualną odmowę udzielenia informacji, zgodnie z art. 4 pkt 3 ustawy Prawo prasowe należy dostarczyć w terminie 3 dni. Odmowa powinna zawierać oznaczenie organu jednostki organizacyjnej lub osoby, od której pochodzi, datę jej udzielenia, redakcję, której dotyczy, oznaczenie informacji będącej jej przedmiotem oraz powody odmowy.

Równocześnie nadmieniam, że odmowę bądź niezachowanie wyżej wymienionych wymogów można zaskarżyć do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Z poważaniem Redaktor Naczelny
U. Wojnarowska

Potwierdzam odbiór, dn. 1996.07.25. Nieczytelny podpis p. skarbnik i pieczęć wpływu UG z tą samą datą.

W odpowiedzi na pismo Redakcji z dnia 24-07-96 r., które wpłynęło do Urzędu Gminy w Brzostku w dniu 26 lipca 1996 r. dotyczące realizacji uchwały Zebrania Wiejskiego wsi Brzostek z dnia 16-06-1996 r., Zarząd Gminy informuje co następuje.

Termin zebrania wiejskiego nie został uzgodniony z Zarządem Gminy a sam Zarząd został poinformowany o terminie zebrania wiejskiego w dniu 11-06-96 r., a zatem naruszono ustalenia dotyczące zasad i trybu zwoływania zebrania wiejskiego określone w dziale IV Statutu Sołectwa Brzostek.

Zgodnie ze Statutem Sołectwa niedotrzymanie 7-dniowego terminu zawiadomienia mieszkańców wsi o zebraniu skutkuje nieważnością, a co za tym idzie podjętych uchwał i wniosków.

Zarząd Gminy otrzymał w dniu 28 czerwca 1996r. informację o podjętych 8 uchwałach przez Zebranie Wiejskie w Brzostku z treścią jedynie 3 uchwał.

Pozostałe natomiast uchwały są tylko nazwane.

Ustosunkowując się do podania informacji na żądanie dotyczące wynagrodzenia osób zajmujących stanowiska kierownicze w organach gminy, Zarząd Gminy uważa, że zebranie wiejskie przekroczyło swoje kompetencje.

To zarząd Gminy w imieniu Rady Gminy sprawuje nadzór nad działalnością organów Sołectwa, a nie odwrotnie.

Ponieważ gospodarka finansowa gminy jest jawna, Zarząd nie robi żadnej tajemnicy z danych dotyczących kosztów utrzymania osób zajmujących stanowiska kierownicze w organach gminy.

Na żądanie osób uprawnionych dane te zostaną w każdym czasie udostępnione a w szczególności na sesji Rady Gminy.

Z-ca Wójta
Jan Krajewski

W związku z taką odpowiedzią, która zawiera wiele sformułowań niezgodnych z obowiązującym prawem oraz nieprawdziwe fakty, redakcja będzie szukać odpowiedzi innymi drogami.



motto: *Ars longa
Vita brevis*

Biuletyn Informacyjny opracowany przez najstarszego pielgrzyma **Szczepańskiego Aleksandra** z Brzostku 88.

5

Dalszy ciąg Rzymu cd.

Z muzeum watykańskiego udajemy się na dalsze zwiedzanie. Zwiedzamy przede wszystkim trzy główne bazyliki a to: św. Jana na Lateranie, św. Pawła za murami i Santa Maria de Maggiore. Czwartą główną bazylikę św. Piotra zostawiamy na dzień następny.

Bazylika św. Jana na Lateranie była darem cesarza Konstantyna. Tu przez przeszło 1000 lat mieli siedzibę papieża zanim przenieśli się do Watykanu. Obecnie jest to kościół diecezjalny biskupa Rzymu czyli papieża. Fasada zwieńczona balustradą przedstawia postacie Chrystusa i Świętych. Do wnętrza prowadzi 5 drzwi. Pierwsze drzwi z prawej to drzwi święte. Otwiera się je tylko w lata jubileuszowe. Będą otwarte w roku 2000. W niszach pilastrow nawy głównej są posągi apostołów. Na ołtarzu papieskim przepiękne gotyckie Tabernakulum z XIV wieku wykonane przez G. di Stefano. Nad nim relikwiarz czaszek św. Piotra i św. Pawła. Pod ołtarzem głównym płyta nagrobna papieża Marcina V-go. W budynku po drugiej stronie znajdują się święte schody *scala sancta*. Jak mówi tradycja schodami tymi Chrystus wstępował do Piłata. Zostały one przeniesione z Jerozolimy. Schodów tych jest 28. Przechodzimy przez nie w skupieniu, na kolanach.

Bazylika Santa Maria de Maggiore. Dochodzimy do niej ulicą 4 kantonów i ulicą paulińską. Została ona wystawiona przez papieża Liberiusza w miejscu, gdzie w pełni lata spadł śnieg, dlatego nosi nazwę Matki Boskiej Śnieżnej. W głównym ołtarzu znajduje się obraz łądzący podobny do Madonny Częstochowskiej, drugi taki obraz ma się znajdować w Bolonii. Oba według tradycji wyszły spod pędzla św. Łukasza. Ja znam jeszcze dwa obrazy, które przypisuje się św. Łukaszowi a mianowicie obraz w Kodniu na Podlasiu i Santa Maria de Guadalupe w Meksyku.

Bazylika św. Pawła za murami. Na dziedzińcu duży posąg św. Pawła. Wewnątrz bazyliki w jednej z bocznych naw są medaliony wszystkich papieży począwszy od św. Piotra do obecnego Jana Pawła II. Jest jeszcze 8 pustych miejsc. Niektórzy twierdzą, że jak się wypełnią nastąpi koniec świata, a ostatnim papieżem ma być Piotr II. Wiemy jednak z Ewangelii, że o onym

PIELGRZYM WIEDENŃ ITALIA RZYM

dni nie wie nikt, nawet aniołowie w niebie, tylko sam Bóg (Mt. 24,36). Żaden z papieży nie czuł się godnym, aby przybrać sobie imię Księcia Apostołów. Z innych zabytków zwraca uwagę ocalała z XIII w. mozaika Chrystusa z apostołami i piękny kandelabr z XII w.

Maszyna do pisania. Tak żartobliwie nazywają Włosi ich pomnik ojczyzny na placu weneckim w Rzymie, gdzie zbiegają się wszystkie drogi. Zaplanowany przez G. Sacconi i wzniesiony na pamiątkę zjednoczenia Włoch. Budowa rozpoczęta w 1885 roku ukończona po I wojnie światowej. Półkolista budowla z białymi kolumnami, a centralne schody prowadzą do grobu nieznanego żołnierza. Na środku duży posąg króla Emanuela II na koniu, poniżej płaskorzeźby ważniejszych miast włoskich, dwie fontanny obrazujące Adrytyk i Morze Tyrreńskie. Przy grobie pełni wartę straż honorowa. Z tyłu „maszyny do pisania” Kapitol, zaprojektowany przez Michała Anioła na polecenie papieża Pawła III. Pośrodku placu pomnik Marka Aureliusza na koniu, pałac senatorów który jest siedzibą Rady Miejskiej oraz muzeum którego nie zwiedzaliśmy. Zawiera ono m. in. posąg wilczycy z Romulusem i Remusem symbol Rzymu. Plac zamykają dwa posągi Kastora i Polluksa. Na skale kapitolijskiej mieści się kościół Santa Maria in Aracoeli którym się opiekują oo. Franciszkanie. Przed drewnianą statua Dzieciątka Aracoeli wszystkie dzieci z całego świata śpiewają koledy.

Forum Romanum. Tuż za Kapitołem znajdują się ruiny Starożytnego Rzymu. Jeszcze w dość dobrym stanie zachowały się łuki triumfalne Tytusa i Septymiusza Sewera, poza tym inne budowle są w ruinie jak: Palatyn, Rostra, Kuria, świątynia Wenery, świątynia Westy, świątynia Romulusa itd. I wreszcie słynne Koloseum określane jako amfiteatr Flawiuszów. W pobliżu znajdował się gigantyczny posąg Nerona zwany kolosem stąd nazwa Koloseum. Jego budowę rozpoczął Wespazjan w 72 roku a ukończył Tytus w 80 roku. Amfiteatr ten mógł pomieścić 50000 widzów. Na czas przedstawienia z góry zakładano wielki baldachim z płótna. Odbywały się tam walki gladiatorów, walki ze zwierzętami, bitwy morskie. Na arenach ginęli też chrześcijanie. Dlatego w ruinach Koloseum Ojciec Św. co roku w Wielki Piątek

odprawia drogę krzyżową. Podobny nieco do Koloseum jest teatr Marcellusa (zachował się tylko 1 łuk). Obok Koloseum jest łuk triumfalny cesarza Konstantyna. Wspomnieć należy, że w pobliżu Forum Romanum pod kościołem św. Józefa z 1598r. znajduje się słynne więzienie Mamertyńskie, gdzie był więziony wódz Gallów Vercyngetoryks i tamże uduszony. W więzieniu tym przebywał także św. Piotr przed swoją śmiercią. Z ruin Rzymu należy wymienić szczątki murów Marka Aureliusza, Termy Karakali, wyspa Tyberyjska leżąca na odcinku ruin teatru Marcellusa (znajduje się tu szpital oo. Bonifratrów), piramidę Kajusza Cestiusza. W pobliżu teatru Marcellusa znajduje się świątynia Westy o budowie rotundy przykryta czerwoną dachówką. Naprzeciwko niej znajduje się piękny kościółek z wieżą w stylu romańskim z XII w. Opiekują się tym kościołem zakonnice obrządku greckokatolickiego. W przedsionku duża płaskorzeźba tzw. „Usta prawdy” - wg legendy jeżeli kłamca włoży rękę w jej usta, może być odgryziona (zabobon). Ja włożyłem rzeźbie palce do nosa i tak się sfotografowałem. Późnym wieczorem obejrzelśmy słynne fontanny rzymskie a to: fontannę żółwi na placu św. Mateusza z XVII w. dzieło Landiniego, fontannę czterech rzek zbudowaną w latach 1650/51 przez Berniniego i jego uczniów - symbolizuje 4 rzeki świata: Ganges, Nil, Dunaj i Rio de la Plata. Następnie na placu Barberini fontannę Neptuna i po drugiej stronie placu fontannę pszczoł i wreszcie fontannę di Trevi na ulicy San Vincenzo Lucchesi zbudowaną w XVII w. przez architekta N. Salvi na polecenie papieża Klemensa VII. Pośrodku rzeźba przedstawiająca bóstwo oceanów na rydwanie ciągnionym przez dwa trytony. Powiadają, że kto wrzuci do fontanny drobną monetę nie oglądając się za siebie odwiedzi powtórnie Rzym. Na koniec należy wspomnieć, że oglądaliśmy z daleka Zamek Św. Anioła zbudowany przez cesarza Hadriana który miał być grobowcem jego rodziny. Zamek ten miał połączenie podziemne z Watykanem i stanowił schronienie dla papieża w razie najazdu na Rzym np. w słynnym Sacco di Roma w 1527r. Na tym zakończyliśmy zwiedzanie Rzymu we czwartek 28 IX. Rzucamy jeszcze okiem na kościół św. Trójcy i schody hiszpańskie tonące w kwiatkach.

cdn.

Horoskop orientalny

Każdy chiński Nowy Rok ma swojego zwierzęcego patrona. Można z niego dowiedzieć się, z którymi zwierzętami nasza osobowość jest najbardziej zharmonizowana. W tym względzie należy uruchomić własną wiedzę, intuicję oraz poczucie humoru.

SZCZUR

31 stycznia 1900	–	18 lutego 1901
18 lutego 1920	–	5 lutego 1913
5 lutego 1924	–	24 stycznia 1925
24 stycznia 1936	–	10 lutego 1937
10 lutego 1948	–	14 lutego 1949
28 stycznia 1960	–	14 lutego 1961
16 stycznia 1972	–	2 lutego 1973
2 lutego 1984	–	19 lutego 1985
19 lutego 1996	–	6 lutego 1997

W przeciwieństwie do opinii panującej na Zachodzie, Szczur uznawany jest na Wschodzie za stworzenie czarujące. Osobowości spod znaku Szczura są inteligentne i zmyślne: lubią życie towarzyskie i cieszą się dużym kręgiem przyjaciół i znajomych. Mogą jednak grawitować ku ludziom sukcesu lub awansu. Ta ostatnia cecha pozwala im dokonywać korzystnych transakcji handlowych: zawierają cenne znajomości nawet w trakcie robienia zakupów!

W położeniu negatywnym - oportuniści, może być dusigroszem, który nieprzerwanie martwi się o utratę zabezpieczenia. Pomimo swoich najlepszych starań, osobnik ten zawsze obawia się nadejścia „czarnej godziny”. Szczur jest zachłanny, ale potrafi podzielić się swoimi zdobyczami z każdym, kto na to zasługuje.

Większość Szczurów potrafi być przekonywująca i umiejętnie podsuwać swoje pomysły innym. Często odnoszą sukcesy w świecie biznesu i są w stanie ożywić przedsiębiorstwo, któremu grozi upadłość. W życiu prywatnym ich największą potrzebą jest komunikowanie się z partnerem.

Styl życia Szczura bywa szalony, ponieważ podejmuje się on rozlicznych zajęć. Może interesować się życiem swojej społeczności, zajmować trudnymi zawodami lub pełnić rolę gospodarza rozrywkowych przyjęć. Wygląda na to, że w chwilach beczynności żyje w obawie utracenia czegoś ważnego. Szczur lubi panować nad swoim otoczeniem i przestawać z partnerami słabszymi od siebie. Istnieje przy tym niebezpieczeństwo, że wykorzysta tę słabość i zacznie nimi gardzić i odtrącać dla innych, bardziej atrakcyjnych.

Jabłka

Działają oczyszczająco na organizm gdy jemy je rano, natomiast wieczorem przeczyszczająco. Jemy je przy zaparciach z przegrzanym żołądkiem. Kwaśne jabłka jemy ze względu na ich moczopędne działanie, w przypadku zapalenia pęcherza oraz innych infekcji układu moczowego.

Napar z surowych owoców jako napój rozgrzewający, w bólach reumatycznych, kolkach jelitowych oraz jako środek ochładzający w przeziębieniach z gorączką.

Skaleczenia, otarcia skóry - używać czysty sok z jabłek lub zmieszany z oliwą z oliwek.

Duszone jabłka w przypadku biegunki, niezytu żołądka, jelit oraz infekcji jelitowych.

Okład w infekcjach skóry (świerzb).

Ocet jabłkowy

Posiada potas, który odgrywa ważną rolę w organizmie. Jest niezbędny dzieciom do wzrostu.

Opóźnia stwardnienie naczyń krwionośnych (miażdżyca). Niszczy bakterie w komórkach, działa antyseptycznie.

Niedobór potasu to:

- osłabienie psychiki, pamięci, słaby sen, napięcia,
- wrażliwość na zimno (zimne nogi, ręce),
- podatność skóry nóg na stwardnienie, odciski,
- podatność na infekcje, przeziębienia,
- swędzenia skóry, pryszczki,
- psucie się zębów,
- skurcze mięśni nóg (nie tylko),
- bóle w stawach - artretyzm.

Uproszczony sposób na ocet

Obierki z jabłek dać do słoja. Zalać słodzoną wodą w proporcji 3 łyżki cukru na szklankę wody (przegotowanej) na 3-4 tygodnie. Po tym czasie ocet gotowy jest do użytku. Dorośli 2 łyżeczki octu + 2 łyżeczki miodu na pół szklanki wody. Dzieci o połowę mniej.

H. Powęska.

Informacja dla poręczyciela

Poręczenie jest czynnością prawną uregulowaną w kodeksie cywilnym, w art.876-887. Jej istotą jest zazwyczaj odpłatne - przejęcie przez poręczyciela wobec wierzyciela (np. banku) ryzyka za zobowiązania dłużnika, w sytuacji gdy ten nie wywiązuje się z niego lub opóźnia w jego wykonaniu. Należy podkreślić, iż poręczenie jest zobowiązaniem **odwoalnym tylko za zgodą wierzyciela** - czyli generalnie nie można się uchylić od jego skutków- i **solidarnym** - co oznacza, iż wierzyciel może od poręczyciela dochodzić roszczenia w pełnej wysokości (wraz z odsetkami). Z tego też powodu, udzielając poręczenia za jakikolwiek dług należy traktować to jako branie na siebie bardzo poważnej odpowiedzialności finansowej wobec wierzyciela, a nie jako „grzeczność” wobec dłużnika.

Należy brać pod uwagę nie jego uczciwość, czy stopień zażyłości wobec poręczyciela, lecz jego koncepcję wykorzystania zaciągniętego długu i zdolność do jego spłaty. Dodać należy, iż w sytuacji, gdy wierzyciel - czyli bank - nie będąc w stanie wyegzekwować zwrotu kwoty kredytu czy pożyczki od dłużnika, sięgnie do majątku poręczyciela, temu ostatniemu po spełnieniu zobowiązania wobec wierzyciela będzie przysługiwało tzw. „roszczenie regresowe” wobec dłużnika, w drodze którego będzie mógł dochodzić zwrotu wypłaconej kwoty. Tyle przepisy, wątpliwość budzić może jednak szansa odzyskania pieniędzy w ten sposób, bo przecież może się okazać, że dłużnik nie dysponuje żadnym kapitałem, a pozostali poręczyciele unikają zapłaty.



SPORT

50 lecie

LKS „Brzostowianka”

50 lat temu w roku 1946 założono w Brzostku Klub Sportowy dla okolicznej młodzieży. Aby uczcić to wydarzenie 15 września 1996 r. odbędzie się impreza rekreacyjno - sportowa.

Redakcja Wiadomości będzie zamieszczać w następnych numerach cykl artykułów poświęconych ludziom i wydarzeniom tego okresu.

PROGRAM**50 lecia LKS „Brzostowianka”****15 września 1996r.**

- godz. 10⁰⁰** - Bieg przełajowy o Mistrzostwo Gminy.
 - dziewczęta do 15 lat - dystans 600 m
 - chłopcy do 15 lat - dystans 1000 m
 - dziewczęta pow. 16 lat - dystans 1200 m
 - chłopcy powyżej 16 lat - dystans 2000 m
- godz. 11³⁰** - Wyścig rowerowy, przełajowy.
 - rocznik 1983 i młodsi
 - rocznik 1981 i młodsi
- godz. 12⁰⁰** - Oficjalne otwarcie.
- godz. 12³⁰** - Mecz trampkarzy.
- godz. 14⁰⁰** - Pokazy i rozrywka.
- godz. 16⁰⁰** - Mecz: „Brzostowianka” - Parkosz o mistrzostwo A klasy.
- godz. 18⁰⁰** - Festyn Ludowy.

Końcowe wyniki rozgrywek o mistrzostwo Trampkarzy młodszych Podokręgu Dębica sezon 1995/96

1. Wisłoka Dębica	16 41 42 - 5
2. Brzostowianka	16 38 58 - 9
3. Igloopol Dębica	16 34 36 - 15
4. Podkarpacie Pustynia	16 27 30 - 18
5. MKS Dębica	16 24 43 - 32
6. Chemik Pustków	16 19 31 - 26
7. Grudna Górna	16 7 12 - 78
8. Chemal Brzeźnica	16 6 10 - 41
9. Paszczyński	16 4 4 - 42

TERMINARZ ROZGRYWEK DRUŻYNY PIŁKARSKIEJ LKS „BRZOSTOWIANKA” BRZOSTEK SENIORÓW O MISTRZOSTWO KLASY „A” I RUNDA (JESIEŃ '96)



Data	Drużyna gospodarzy	Drużyna gości	Boisko	Godz.
11. 08. 96.	LKS Brzostowianka	LZS Mędrzechów	Brzostek	16 ⁰⁰
15. 08. 96.	LKS Brzostowianka	LKS Rzemieślnik Pilzno	Brzostek	17 ⁰⁰
18. 08. 96.	KS Tarnowiec	LKS Brzostowianka	Tarnowiec	17 ⁰⁰
25. 08. 96.	LKS Brzostowianka	LZS Nagoszyn	Brzostek	16 ⁰⁰
01. 09. 96.	LZS Nowa Jastrząbka	LKS Brzostowianka	Nowa Jastrząbka	11 ⁰⁰
08. 09. 96.	LKS Brzostowianka	KS Orzeł Lisia Góra	Brzostek	16 ⁰⁰
15. 09. 96.	LKS Parkosz	LKS Brzostowianka	Parkosz	11 ⁰⁰
22. 09. 96.	LKS Brzostowianka	LZS Podborze - Zgórsko	Brzostek	15 ⁰⁰
29. 09. 96.	LKS Czarnowia Czarna	LKS Brzostowianka	Czarna Tarnowska	11 ⁰⁰
06. 10. 96.	LKS Brzostowianka	LKS Pogoria Pogórska W.	Brzostek	15 ⁰⁰
13. 10. 96.	LKS Chemal Brzeźnica	LKS Brzostowianka	Brzeźnica	11 ⁰⁰
20. 10. 96.	LKS Brzostowianka	LZS Powiśle Bolesław	Brzostek	14 ⁰⁰
27. 10. 96.	LZS Wolańia Wola Ż.	LKS Brzostowianka	Wola Żelich.	14 ⁰⁰
03. 11. 96.	LKS Brzostowianka	LZS Głowaczowa	Brzostek	10 ³⁰
10. 11. 96.	LZS Ćwików	LKS Brzostowianka	Ćwików	13 ³⁰

TERMINARZ ROZGRYWEK DRUŻYNY TENISA STOŁOWEGO LKS „BRZOSTOWIANKA” BRZOSTEK O MISTRZOSTWO III LIGI I RUNDA (JESIEŃ '96)



Data	Drużyna gospodarzy	Drużyna gości	M-ce rozgrywek	Godz.
21. 09. 96.	LKS Brzostowianka	KS Gorce II Nowy Targ	SP Brzostek	12 ⁰⁰
05. 10. 96.	LZS Biała Niżna	LKS Brzostowianka	Biała Niżna	12 ⁰⁰
19. 10. 96.	LKS Brzostowianka	MKS Radość II Gorlice	SP Brzostek	12 ⁰⁰
26. 10. 96.	LKS Wisła Szczucin	LKS Brzostowianka	Szczucin	12 ⁰⁰
11. 11. 96.	LKS Brzostowianka	KS Podgórze II Kraków	SP Brzostek	12 ⁰⁰
23. 11. 96.	SKS Sufczyn II	LKS Brzostowianka	Sufczyn	12 ⁰⁰
07. 12. 96.	LKS Brzostowianka	MKS Skawina	SP Brzostek	12 ⁰⁰
14. 12. 96.	LZS Spływ Sromowce	LKS Brzostowianka	Sromowce	12 ⁰⁰
21. 12. 96.	LKS Brzostowianka	UKS Olesno	SP Brzostek	12 ⁰⁰
04. 01. 97.	KSOS Kraków	LKS Brzostowianka	Kraków	12 ⁰⁰
11. 01. 97.	LKS Brzostowianka	KS Gorce I Nowy Targ	SP Brzostek	12 ⁰⁰

Po zakończeniu I rundy rozgrywek, drużyny tenisa stołowego zostaną podzielone na dwie grupy, po sześć drużyn w grupie. Pierwsza szóstka będzie walczyć o awans do II ligi, natomiast pozostałe o utrzymanie w III lidze. Mecze rozgrywane będą w następujących terminach: 25.01, 22.02, 08.03, 15.03, 05.04.97.

Ponadto zawodnicy sekcji tenisa stołowego będą brać udział w turniejach wojewódzkich organizowanych przez OZTS Tarnów oraz w turniejach gminnych organizowanych przez macierzysty klub.

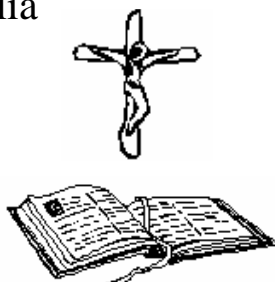
Planujemy również zgłoszenie do rozgrywek ligi okręgowej drugiej drużyny LKS „Brzostowianka”. Terminarz podamy w następnym numerze.

Zapraszamy wszystkich młodych adeptów do udziału w treningach, a sympatyków tej pięknej dyscypliny do aktywnego kibicowania.

S. Król

SKLEP „QUO VADIS”

P ➔ dewocjonaalia
O ➔ obrazy
L ➔ książki
E ➔ świece
C ➔ znicze
A

**ZAPRASZAMY**

dni powszednie od 8⁰⁰ - 15⁰⁰
 niedziele i święta od 8⁰⁰ - 12⁰⁰

Brzostek (budynek starej wikarówki)



oferuje wynajem autobusu na:

NAJNIŻSZE CENY
MIŁA I FACHOWA
OBSŁUGA

⇒ wycieczki
 ⇒ pielgrzymki
 ⇒ wesela
 ⇒ przysięgi
 ⇒ dowozy

Bliższe informacje:

Edward Betlej, ul. Szkolna 310/4, ☎ 16

Zakład Produkcyjno
 -handlowo-usługowy
 „**WOJ - MET**”



Brzeźnica 465 k/Dębicy

oferuje:

- Okucia piecowe - chromoniklowe, niklowe, czarne,
 ⇒ piekarniki
 ⇒ ramy
 ⇒ drzwiczki piecowe, kuchenne
 ⇒ zasuwy piecowe
 ⇒ lufciki
 ⇒ drzwiczki kominowe
 ⇒ ruszta kuchenne żeliwne
 ⇒ okapy kuchenne: białe, beżowe, czerwone
 ⇒ płyty kuchenne żeliwne i stalowe
- Kafle piecowe grzewcze w szerokim asortymencie.

Wystawiamy faktury VAT

Adres:

ZPHU „WOJ - MET”
 39-207 Brzeźnica 465 k/Dębicy
 tel. (0-14) 773-357

R e k l a m a p ł a t n a



- ⇒ Naucz twój język mówić „nie wiem”, aby cię nie schwytano sromotnie na kłamstwie
- ⇒ Przyszedł nauczać, a sam potrzebuje nauki
- ⇒ Mędrzec idzie przed królem
- ⇒ Biedny jest tylko ten, kto nie ma wiedzy

UWAGA !

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Publikując materiał nadany redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść, która może być sprzeczna z naszymi poglądami. Korespondencji i materiałów nie zamawianych nie zwracamy!

„WIADOMOŚCI BRZOSTECKIE”

zrzeszone W POLSKIM STOWARZYSZENIU PRASY LOKALNEJ

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Brzostockiej w Brzostku

Redaguje zespół: red. nac. Urszula Wojnarowska, Z. Rogala, Z. Jarmusz, W. Tyburowski, S. Król

Skład komputerowy: Józef Nosal

Druk: Tarnowska Agencja Rozwoju Regionalnego - Zakład Poligraficzny

Adres redakcji: ul. Szkolna 310/6, 33-125 Brzostek